Nr 207. **Dnia 17 września.** **Środa.** **Dnia 5 (17) września 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycją rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: 5 ran Ś. Franciszka i Justyna.
Jutro: Ś. Józefa z Kopert. i Tomasza.
Piątek: Januarjusza Bisk. Męcz.
Sobota: Ś. Eustachjusza M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 38
Zachód „ „ 6 „ 19

Długość dnia godzin 12 minut 39
Ubyło „ „ 4 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Mateusza Apost. i Ewang.
Poniedziałek: Ś. Maurycego M.
Wtorek: Ś. Tekli P. M.
Środa: N. Marji P. od wyzwolenia niewol.

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna pamiątka wyrażenia pięciu ran Zbawiciela na ciele św. Franciszka.

Pamiątkę tę obchodzić będzie odpustem czterdziesto-godzinnym kościół parafjalny św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Rozpoczęcie wspomnionego odpustu nastąpi w przyszły piątek, t. j. dnia 19 b. m. i odbywać się będzie przez trzy dni z kolei przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu i uroczystemi nabożeństwami tak zrana jak i po południu.

Na ukończenie zaś tegoż odpustu, t. j. w przyszłą niedzielę, głoszonem będzie słowo Boże tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

— JW. Dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego i jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, na najpoddanniejsze powinszowanie złożone Najjaśniejszemu Panu 3go-go sierpnia r. b., w uroczystość dnia imienin Jego Cesarskiej Mości, miał szczęście otrzymać od Najjaśniejszego Pana następujący telegram, z Liwadji: „Dziękuję za powinszowanie Wasze i za uczucia wyrażone w imieniu wojsk i ludności powierzonego Wam kraju“.

„ALEXANDER“.

Okupacja Nowego Bazaru.

Zajęcie przez Austrję sandżaku nowo-bazarskiego uważać można prawie za dokonane w głównych przynajmniej punktach.

Epizod w Plewlje, gdzie garnizon turecki upiera się jeszcze pozostać i gdzie tymczasowo wspólna konsystuje załoga, zdaje się wytwarzać tylko dyplomatyczne trudności, które dziś lub jutro zupełnie usunąć się dadzą.

Proces wkroczenia wojsk austryjackich spełnił się jak następuje:

Wojsko okupacyjne wchodzące do sandżaku nowobazarskiego rozdzielone było na dwie kolumny; pierwsza (północna) pod dowództwem pułkownika Obadicha wyruszyła z Wyszegradu przez Budimilię ku Pribojowi, druga pod rozkazami jenerał-majora Killicza szła z Czajnicy, przez Han Kowacs w kierunku Pliewlji (Taszlicy).

Trudności, które przezwyciężyć musiała ostatnia kolumna, odprowadzana w części swej drogi przez głównego dowódcę, księcia Wirtemberskiego, były, jak się zdaje, dość znaczne, mianowicie z powodu dotkliwego braku wody w górzystej okolicy, przez którą wojska przechodziły.

Rzadka ludność tych górskich okolic powstrzymywała się od wszelkiego nieprzyjaznego działania, a jakkolwiek z przyczyn bardzo naturalnych, nie przyjmowano austryjaków przychylnie, a tem mniej z radością, to jednak mieszkańcy zachowali się wobec okupacji swego kraju zupełnie spokojnie i obojętnie.

Plewlje, to osławione ognisko agitacji, zajęte zostało bez wystrzału, 10-go września zrana.

Część ludności wrogo usposobiona postanowiła w ostatniej chwili nie stawiać żadnego oporu, co też ułatwiło dojście do Priepolja bez walki.

Przeprowadzenie załogi dokonało się w następującym porządku:

O pół godziny od Pliewlja, komendant Pliewlja, Mustafa pasza, oczekiwał na jenerała Killicza i powitał wkraczającego.

Przy północno-zachodniem wyjściu z miasta ustawiono we front pięć kompanij tureckich, które czekały tu na przybycie wojsk austryjackich.

Pliewlje leży w kotlinie otoczonej nagiemi, skalistemi wzgórzami; dno kotliny pokrywają żyzne pola i łąki.

Od posiadania okolicznych wzgórz zależy siła obronna Plewlja.

Kiedy główny oddział załogi austryjackiej podchodził pod Pliewlie pod wodzą jenerała Kilicza otoczonego sztabem, przednie i flankowe straże zajęły już owe punkta panujące nad miejscowością; jedna tylko wyniosłość w stronie południowo-wschodniej od miasta wzmocniona redutą, zajęta była podówczas przez trzy tureckie kompanje — zwykle znajduje się tam obóz turecki.

Stanąwszy o 100 kroków od rozstawionych kompanij honorowych, Kilicz zatrzymał brygadę, miał sobie przedstawionego kaimakana Plewlijskiego i zaczął rokowania z Mustafą paszą od pytania: kiedy wyjdą wojska tureckie?

Ku ogólnemu zadziwieniu, ostatni odpowiedział, że co do wymarszu wojsk tureckich, żadnych nie ma instrukcyj.

Po nadaremnem przypominaniu uchwał komisji, jenerał Kilicz domagał się przynajmniej tymczasowo, do nadejścia telegraficznych rozkazów, ażeby wojska tureckie opuściły wzgórza, niezbędnie dla bezpieczeństwa austryjaków potrzebne.

Gdy jednak Mustafa pasza, składając się powtórnie brakiem instrukcyj, na żądanie nie przystał i zdawał się rozmyślnie wytwarzać trudności, jenerał Kilicz zerwał układy z taktem lecz stanowczo, i odezwał się donośnym zdaleka dosłyszalnym głosem, mniej więcej w te słowa:

„Z rozkazu mego cesarza i za zgodą padyszacha przyszliśmy zająć Plewlie—chcemy tu wkroczyć jako przyjaciele; w dowód miłości i uszanowania dla padyszacha i dla jego wojska objadę front wojska tureckiego.“

Austryjacy sprezentowali broń, poczem wśród dźwięków hymnu narodowego, jenerał Killicz, nie troszcząc się o Mustafę paszę, objechał z dobytą szablą front honorowych kompanij tureckich, które go ze wszelkiemi oznakami czci przyjęły.

Wydano wreszcie niektóre jeszcze rozkazy tyczące wkroczenia wojsk do miasta, poczem austryjacy zgłośną muzyką, z rozwiniętym sztandarem przeszli przez Pliewlie.

Duchowieństwo chrześcijańskie, młódź szkolna i liczna ludność niemahometańska oczekiwała austryjaków u wejścia do miasta i powitała ich entuzjastycznemi „żywio“.

W mieście pozamykano sklepy.

Charakterystycznym było faktem, że turcy stali przed domami bez broni i częstokroć sympatycznie witali przejeżdżającego jenerała.

Przeszedłszy przez miasto, część wojsk weszła na oszańcowane wzgórza: zakomenderowano „do modlitwy“, sprezentowano broń i rozległ się hymn narodowy.

Tysiączne głosy rzuciły okolicznym echom hasło „niech żyje cesarz“—i tak zakończyła się uroczysta chwila, zostawiając głębokie wrażenie w umysłach miejscowej ludności.

Jenerał Kilicz rozkazał zająć wzgórza dwom bataljonom 41 parku, które rozmieściły się około tureckiego obozu; pozostałe wojska weszły na wskazane im stanowiska.

Kompanja inżenierji rozpoczęła natychmiast budowę szańcu.

O 9-tej godzinie pięć kompanij honorowych tureckich powróciło do obozu.

O wpół do dziesiątej kajmakan przyprowadził do jenerała deputację z sześciu begów, która w imieniu ludności mahometańskiej wyraziła zapewnienie uczuć wiernopoddańczych.

Killicz odpowiedział dłuższą mową, której treść, równie jak uprzejme obejście jenerała, zadowolniła snać mahometan, bo odeszli uspokojeni, a każdy starał się uścisnąć rękę jenerała.

Sklepy pootwierano nanowo — ludność okazuje przyjaźniejsze usposobienie.

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GAREUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 2(3).

Odbył się pogrzeg z wystawnością — sukcesorowie niczego nie żałowali, było księży coś dwunastu, obywatele z okolicy i tumult drobnej szlachty. Płaczów, żalów serdecznych, tudzież mów pogrzebowych, aż trzy. Stryj znanym był z zacności swego charakteru o kilka mil dokoła, a już co się tycze zaściankowej podlaskiej gawiedzi, to rzeczywiście był jedynym jej obrońcą i dobrodziejem.

Na drugi dzień po pogrzebie, gdym za poradą proboszcza poszedł do dworu, aby zabrać swoje manatki, ciotka Pelagja przy pożegnaniu ani słyszeć nie chciała o tem, żebym ja miał się wynosić na plebanję.

— Cóżto, nie znajdzie się tu dla ciebie jakiego kąta i łyżki strawy? Zostań Wawrzusiu i nie zważaj na zięcia. On tu nie rządzi, ale ja. I tak narobili w gospodarstwie tyle bigosu, że nie wiem, co to będzie, jak przyjadą inni sukcesorowie, albo i podsędek do opieczętowania. Weź klucze i zarządzaj jak dawniej, później zobaczymy.

Ciotka mówiła to z serca i z niejakiem przygnębieniem. Testamentu nie było, bała się tego siostrzeńca z Ukrainy, a że Bogiem a prawdą jej protekcji kiedyś winien byłem przytułek w Zielonce, więc zgodziłem się kalikować dalej biedną gospodarkę naszą.

Coś w tydzień potem przyjechał podsędek z najbliższego sądu na opieczętowanie pozostałości po stryju, a że nie było mu pilno, pisał ów protokół coś ze dwa dni; jadł za trzech, pił najlepsze wina z piwnicy i chorował parę razy na dzień, rozkazując sobie gotować rumianek i robić gorące okłady.

Pamiętam, siedzieliśmy przy obiedzie, podsędek już niemłody człowiek, łysy, brzuchaty, był tego dnia zdrów i opowiadał różne wesołe dykteryjki z czasów urzędowania swego na pisarstwie, gdy zda mi się spojrzeć w okno, a tu przez dziedziniec jedzie jakiś mały człowieczek z ogromną księgą pod pachą. Czapkę trzyma w ręku, laskę w drugiej, a kolorową chustką osłania połowę twarzy jak człowiek cierpiący na ból zębów. W letnim wypłowiałym surduciku, z zawiniętemi u dołu spodenkami, maszeruje w prostej linji przez klomb ku dworowi, i opędza się kijem przed psami, które go atakują, na co on biorąc ów kapelusz w zęby, z wytrzeszczonemi oczyma goni przelęknionych kundysów.

— Patrz mama— zawoła najmłodsza córka pani Pelagji— zdaje mi się, że to Łasicki.

— Prawda, że on— powtórzyli inni, gdy tymczasem mały człowieczek, uniknąwszy psiej pogoni, wchodzi do pokoju, nie przywitawszy nikogo, siada bez ceremonji na krześle i księgę obok siebie lokuje.

— Okropna droga, panie sędzio, hę? Trzy dni już idę z Lubartowa, bo te nasze chłopskie furmanki to djabła warte. Żona z dziećmi to chyba ledwie na jutro ściągną, a ja piechotą w prostej linji prędzej jestem....

— Ale któż pan dobrodziej taki?— pyta podsędek, patrząc się z podziwieniem na człowieka, który jednym ciągiem zrobił czterdzieści mil piechotą.

— Et, zła pamięć u pana podsędka! Łasicki, dawny rewizor tabaczny, emeryt.

— Bodajże cię panie Feliksie! Prawda, to pan... Tak, tak, byliśmy razem w Sokołowie, ja podpisarzem, a pan rewizorem.... Ale, ale, przecież to i żona pańska sukcesorką?

— Zdaje się, że sukcesorką, boć po siostrze nieboszczyka kasjera— mówi, ocierając pot z czoła.— Za życia nic nie dawał, to może po śmierci coś zostanie, jeżeli już nie rozdrapali. Słyszałem przez cały tydzień wywozili ztąd, mam to wszystko spisane w tej książce, w którą wszystko wpisuję, co gdzie widzę i słyszę, a co jest godnem uwagi. Za pozwoleniem pana sędziego, mogę prosić o pióro?

Podsędek podał mu pióro ze stołu, on rozłożył księgę na oknie, krzesło przysunął, a wyjąwszy z bocznej kieszeni okulary, wytarł je zamszową skórką, na nos wsadził i zaczął pisać, dyktując sobie głośno:

— „Nr 1448. dnia 19 kwietnia 1856 roku, w Zielonce. W dalszym ciągu obserwazyj moich dostrzegłem w zielonkowskim lesie. Bagno zwanym, ściętych świeżo i niecechowanych sztuk starodrzewiu trzynaście nr 13. Zapytany przezemnie gajowy Kacper, Koł-

WYSTAWA W SZAWLACH.

III.

Obecnie zajmiemy się wreszcie reprezentowanym na wystawie bardzo licznie inwentarzem.

Przedewszystkiem konie.

Wystawców w tym dziale było do dwudziestu, a przedstawili oni około 70 sztuk koni.

Najliczniej i najlepiej była reprezentowaną rasa żmujdzka, wybitną odznaczająca się charakterystyką i wieloma zaletami, o której już Gwagnin powiada, że żmudzini konie bardzo małe mają, iżby kto rzekł, że to rzecz niepodobna, ażeby one takową pracę znieść mogły, którą obywatele ich w drodze, na wojnie, w polach, lesiech i doma, orząc i bronując je, wprawiają.

Koń żmujdzki, o którym więcej patrz w monografji konia hr. Czapskiego, przy typie zwięzłym i nizkim, posiada niepospolitą wytrwałość i siłę, a mianowicie może uciągnąć do 200 pudów, jak tego dowiodły próby podczas wystawy retowskiej.

Dawniej ceniono go niezmiernie, a nawet ze względu na żywe oko i inne przymioty doszukiwano się w nim krwi arabskiej.

Ostatnio hodowla koni żmudzkich stała nizko, a wyborna ta rasa poczęła karleć i niknąć, obecnie przecież, dzięki staraniom obywateli miejscowych typ się poprawia i uszlachetnia.

Najlepszym dowodem tego wystawa szawelska, a zapewniano nas też, że na zeszłorocznym popisie w Retowie znajdowało się do siedmdziesięciu koni żmujdzkich, wystawionych przez włościan.

W bardzo znacznej mierze podniesienie rasy koni żmujdzkich zawdzięczyć należy księciu Bogdanowi Ogińskiemu, który u siebie hodowlę tego zwierzęcia na szeroką skalę rozwinął i wszelkiemi sposobami ją popiera.

Obecnie nawet powstała podobno z inicjatywy księcia myśl utworzenia towarzystwa hodowli i opieki nad końmi rasy żmudzkiej, która blizką jest wprowadzenia w czyn.

Na wystawie przedstawili konie żmujdzkie czystej krwi ks. Ogiński, Wizgird, pp. Adamowicz, Bolesław Sakiel, ksiądz Gutowski i p. Usakowski.

Prócz koni czystej krwi widzieliśmy także kilkanaście koni żmudzkich krzyżowanych z innemi rasami.

Były tu więc: konie krwi żmudzko-angielskiej przedstawione przez ks. Bohdana Ogińskiego, żmudzko-arabskiej, wystawione przez pp. Porazińskiego z Gudel, Kontowta z Traupego, Sakiela z Olkśnian, wreszcie perszerony ze żmudzinami ze stajni p. Parczewskiego.

Ze wszystkich tych okazów krzyżowanych najmniej się podobały konie żmudzko-arabskie.

Z koni innych ras zwracały uwagę arabczyki pp. Sakiela, Janowicza, Nowickiego, Adamowicza i księdza Bilewicza.

Jednego konia półkrwi angielskiej dał pan Poraziński.

Hr. Zubow wystawił dwa perszerony, p. Czarnowski — jednego.

Bardzo ładny był tarant p. Gurczyna.

Wreszcie zwracały uwagę wyborne konie powozowe kilku wystawców.

Od koni przechodzimy do bydła rogatego.

W tym dziale było dziewiętnastu wystawców, którzy przedstawili przeszło 90 sztuk.

Pierwszeństwo w tym dziale należy się panu Wł. Kierbiedziowi z Francji i Komarowi z Rogowa, którzy przedstawili liczne kolekcje okazów rasy althawskiej czystej pół i ćwierć krwi; pierwszy okazał sztuk 12, począwszy od jałówki aż do zupełnie dorosłego zwierzęcia, drugi sztuk 14.

Bydło rasy althauskiej czystej i mięszanej przedstawili jeszcze hr. Plater-Zyberg z Kirup, hr. Zubow, p. Puzyna z Wielkich Gruz i Wł. Komar z Hanusziszek.

Dobrze też była reprezentowana rasa Angler, której 20 sztuk czystej i mięszanej wystawili pp. Komorowski z Hików, Naryszkin z Gruździ, hr. Komorowski Leon z Poniemunia i hrabia Komorowski Antoni z Kurmen.

Dziewięć sztuk rasy Schwytz całej i pół krwi dał p. Wencławowicz z Narun i sześć p. Józef Komar; p. Paweł Konczo z Kiszkoniszek przedstawił siedm sztuk bydła rasy Schwytz czystej i krzyżowanej z Bern i z holenderską.

Rasę szwabską czystą wystawił hr. Zubow, a krzyżowaną z chełmogorską pułkownik Friede.

P. Izydor Romer dał 7 sztuk pięknych Aireshire.

P. Stanisław Kozłowski wystawił 2 sztuki rasy holenderskiej i holendersko-żmudzkiej; holenderską także rasę dał p. Skirmunt.

W tej obfitej i licznej wystawie dziwił nas zupełnie brak bydła i rasy miejscowej, ktore reprezentowały tylko dwie sztuki, przedstawione przez panią Rekoszową z Laudyszek.

Wprawdzie bydło miejscowe może się odznaczać daleko mniejszemi zaletami ras obcych, w każdym jednak razie dla zupełności obrazu należało przedstawić i te mniej uszlachetnione okazy.

Mniej licznie reprezentowaną była nierogacizna.

P. Limenthal przedstawił nierogaciznę miejscową.

Swietne Yorkshire'y dali państwo Podberezcy z Wysokiego Dworu i Chrycewicz z Szawel, mniej doskonałe hr. Komorowski z Kurmen.

Hr. Zubow dał kilka Berkshire'ów.

Owiec było także niewiele.

W ogóle, jak nas zapewniano, na Żmudzi hodują bardzo niewiele cienkorunnych owiec.

Dla tego też wystawiono tylko kilkanaście sztuk owiec ras obcych, a mianowicie Negretti, Oksford (ks. Ogiński), merynosy (hr. Lambsderf z Lauden), owce rasy pruskiej (Bolesław Sakiel); prócz tego dali owce hr. Komorowski i hr. Zubow.

Widzieliśmy też kilka psów.

bna, więc rycerze nasi postanowili się bić na pałasze... drewniane.

Przedstawiono także króliki, (ks. Ogiński, Naryszkin) a p. Augustyn Gocalko dał piękne kury i koguty.

H. N.

Szkoła handlowa w Warszawie.

—X— W tych dniach wyszło sprawozdanie szkoły handlowej za ubiegły rok szkolny.

Zakład ten naukowy na szczególną zasługuje uwagę, jako jeden z nielicznych naszych szkół specjalnych, które przygotowują dla kraju szeregi wytrawnych i znających swój przedmiot pracowników.

Szkoła handlowa, otwartą dnia 19 września 1875 r. **na mocy zezwolenia kuratora okręgu naukowego warszawskiego** utrzymywaną jest z funduszów zapewnionych przez ś. p. Leopolda Kronenberga.

Szkoła składa się z klasy przygotowawczej i dwóch klas specjalnie handlowych, w których przedmioty są wykładane w języku rosyjskim.

Rok szkolny rozpoczyna się w drugiej połowie sierpnia, a kończy w ostatnich dniach czerwca; wykłady rozpoczynają się rano o godzinie 9, wieczorem zaś o piątej.

Egzamina są półroczne, a w jednej klasie uczeń dłużej jak dwa lata pozostawać nie może.

Do najniższej klasy szkoły przyjmowani są młodzi ludzie, którzy ukończyli przynajmniej cztery klasy szkoły rządowej i złożą właściwy egzamin, zaś oprócz uczniów stałych mogą też być przyjmowani wolni słuchacze, posiadający odpowiednie kwalifikacje, którzy jednak z powodu obowiązkowych zajęć handlowych nie mają czasu uczęszczać na wszystkie wykłady.

Opłata w klasie przygotowawczej wynosi 50 rs., a w klasach specjalnych po 75 rs. rocznie, choć uczniowie niezamożni a wzorowi, z decyzji sukcesorów założyciela szkoły ś. p. Leopolda Kronenberga, mogą być uwalniani od opłaty.

W ciągu roku sprawozdawczego, oprócz zawiadującego szkołą rz. r. st. St. Przystańskiego, jego pomocnika b. inspektora gimnazjum D. Oknińskiego i kierującego kancelarją szkoły b. naczelnika archiwum R. Milicera, wykładali w szkole handlowej pp. Bałbaszewski, R. Plenkiewicz, S. Mieczyński, Skołowski, Szadkowski, Friderici, Wróblewski, Korzon, Tieme, Gosiewski. S. Kramsztyk, Czajewicz, Ślósarski, N. Milicer, M. Szymanowski, Wierzchlejski, Deike, Zieliński, Smolak, Jacobson i Reicher

Oprócz języków, przedmioty wykładane w szkole były: jeografja handlowa i statystyka, gospodarstwo społeczne, historja powszechna, historja handlu, nauki przyrodnicze, fizyka, mechanika, chemja nieorganiczna, chemja organiczna i technologja wyrobów chemicznych, towaroznawstwo, jeometrja, algebra, arytmetyka handlowa, buchalterja, korespondencja handlowa i prawo handlowe, oraz wiktuałowe.

W pierwszem półroczu roku sprawozdawczego było zapisanych w szkole 171 uczniów (127 katolików, 15 ewangelików, 29 starozakonnych) i w drugiem 147 (115 katolików, 11 ewan. i 21 wyznania mojżeszowego).

Uwolnionych od opłaty w pierwszem półroczu było 20, w drugim 23.

Ukończyło kurs nauk w szkole 24 uczniów.

W roku sprawozdawczym jeden z b. wychowańców szkoły dla dokończenia wykształcenia handlowego wysłany został kosztem szkoły do Lipska.

Co się tyczy działalności naukowej szkoły, to, jak wiadomo, w roku przeszłym rozstrzygnięty został przez szkołę konkurs na napisanie podręcznika do korespondencji handlowej polskiej.

Druk uwieńczonego dzieła wkrótce ukończony zostanie.

W roku 1879 wydana też została nakładem szkoły handlowej pierwsza część dzieła „Wykład arytmetyki handlowej“ przez wykładającego ten przedmiot w szkole mag. szk. gł. St. Kramsztyka.

---

kiem zwany, kto je ściął rzekł: wójt z Zalesia, Krzywuski Bonawentura, Ja mówię: kto pozwolił? on powiada: pan Abramski“.

— Nieprawda!—krzyknie ten ostatni, zrywając się czerwony jak pons, gdy wszyscy ze zdziwieniem przypatrywaliśmy się tej oryginalnej postaci rewizora.

— Nieprawda?—mówisz panie Abramski—dodaje, podnosząc okularami uzbrojoną twarz ku niemu — więc któż mu pozwolił?

— Albo ja wiem!

— Nie wiesz panie Abramski, więc może kto z państwa?

Nikt nie odpowiedział na to.

— A zatem piszemy dalej: „Skoro obecny temu sam pan Abramski zaprzecza, gdy to notuję, więc z naturalnego pojęcia rzeczy, owe starodrzewne sosny, wójt wyżej powołany z imienia i nazwiska, samowolnie zabrał *vel* ukradł...“ Dziękuję panu za pióro — dodał, kładąc takowe na stole, pismo zasypał wapnem uskrobanem ze ściany i księgę zamknął.

— Nieoszacowana to księga; ma już 1248 pozycyj różnych rzeczy. Ja co tylko gdzie przeczytam w gazecie, czy w książce, czy w kalendarzu, albo usłyszę od kogo i uznam, że coś warte — wpisuję tutaj, i jak potrzeba mam na zawołanie. Panie dobrodzieju *verba volant, scripta manent*... Ot naprzykład smarowidło na buty, aby nie przemakały jest pod nr 246. A co bardzo ciekawe to życie mrówek afrykańskich *vel* termitów pod nrem 1000—te doskonale pamiętam. Jak się pan sędzia ułatwi z obiadem, przeczytam mu kilka pozycyj. Naprzykład opis mojej podroży pieszo na Ukrainę do brata żony; jest tam sławna relacja o zepsutych jajach, któremi mię na powitanie poczęstowała żona szwagra Dąbeckiego. Mnie to tak witają. Naprzykład teraz droga ciotunia, współsukcesorka, częstuje gości, widzę i wino tu jest, czy zapytała mię cobym też zjadł?

— I owszem, prosimy, niech pan Feliks siada... Przepraszam bardzo, pan Feliks zjawił się tak niespodzianie.

— Zapewne niespodzianie... ja wierzę; pewno i zawcześnie. Co panie Abramski, nie prawda? Oporządziliście już wszystko, he? A ciotunia droga nic o tem nie wie, kiedy mnie już w Lubartowie o tem wszystkiem mówiono. Zapytaj panie Abramski Kostusi, czy homonta dobrze pasują na wasze konie, co? A miodu dużo w ulach? Jeszcze pszczołeczki śpią, utrzęsły się trochę, nie mogą iść na robotę... ale pójdą, pójdą, da Bóg doczekać ciepła.

— Eh dałbyś pokój panie Feliksie z tym ostrym językiem — odzywa się ciotka Pelagja. — No zjesz pieczeni cielęcej?

— Nie ciociu dobrodziejko, uraczysz mię, jak dasz kwaśnego mleka z kartoflami, tylko, aby słoninki do nich. Musiało co zostać w śpiżarni; sadła to wiem że Józia Kulikowska wzięła dwa. Stryj kasjer już nie żyje; on to mi żałował, jak tu bywałem dawniej, prawda ciociu, że to był skąpiec? Pamięta ciotka, nigdy tygielka na słoninę nie było, ale teraz inaczej, już ja sobie po drodze kupiłem żelazny wybielany.

I rzeczywiście wydobył z kieszeni surduta nowy tygielek na trzech nóżkach, a podając go ciotce Pelagji dodał:

— Niech będzie słoninki ot póty, a ja sobie sam wyleję na kartofle...

Nazajutrz, dopiero około południa przyjechała jednokonną furmanką pani Łasicka z dwu już doletniemi córkami i synem wyrostkiem, któremu bardzo źle z oczu patrzało. Od tej chwili naprawdę rozpoczął się płacz w domu. Pani Łasicka była to wysoka, koścista, szczupła osoba, wiecznie płacząca, coś nakształt brzozy pochylonej nad wodą. Gdy jej łzy nie płynęły z zaczerwienionych powiek, a mówiła nawet coś wesołego, już sam głos jej miał coś lamentującego, a ton mowy i sposób wyrażania się wyglądał na psalmowy.

Po krótkich a zimnych przywitaniach z ciotką, była bowiem po ciotecznej siostrze pani Pelagji, ulokowano ją w oficynie i odtąd siadało nas do obiadu siedmnaście osób, nie licząc dzieci, mamek, nianiek i różnych sług, które sukcesorowie z sobą przywieźli. Ze dwa dni ciotka przyjmowała wszystkich jako swoich gości, lecz wkrótce powstały różne swary, i każda partja poszła na swój garnuszek. Państwo Łasiccy byli bez grosza, a że gotówka w sukcesyjnej kasie została wyczerpaną i nikt im nie chciał pożyczyć, uradzono wymłócić trochę zboża i posłać na sprzedaż do miasta. Pan Feliks, którego księga pamiątkowa stała się dotykalnym wyrzutem sumienia dla wszystkich, w razie opozycji otwierał ją w miejscu — i tonem, recytował, co kto wywiózł z Zielonki — i tem imponował każdemu, zniewalając do uległości dla siebie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podobno komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych zajął się obecnie opracowaniem stałych norm taryfy dla bydła przewozowego kolejami przy zamknięciu traktów przegonnych i obowiązkowym transporcie bydła kolejami; taryfa ma być znacznie zniżoną, tak że w ogóle nie powinna wynosić więcej, aniżeli $1\frac{1}{2}$ kopiejki i w wyjątkowych tylko razach może być po nad tę normę podnoszona.

= Jak się z urzędowego dowiadujemy źródła, gubernja warszawska dostarczy w r. b. 3,072 rekrutów, w tej liczbie cztery rewiry Warszawy — 543, powiat warszawski--249, pow. radzymiński—168, pow. włocławski—223, pow. nieszawski—176, pow. kutnowski —215, pow. nowo-miński—214, pow. łowicki — 204, pow. gostyński—221, pow. skierniewicki—120, pow. sochaczewski — 168, pow. błoński—208 i pow. grójecki—273.

= Po dzień 13 września r. b. wykupiono 19,959 sztuk świadectw i dokumentów handlowych za sumę 281,517 rs. 87 k. Z tych w ostatnim jeszcze miesiącu wykupiono 313 sztuk za 2,348 rs. 50 kop. Kasa miejska ze źródła tego miała dochodu 81,912 rs. 23 k.

= Dziś w ces. warszawskim uniwersytecie odbyła się wstępna prelekcja pana Kariejewa; pan Kariejew był przedtem nauczycielem przy gimnazjum w Moskwie, posunięcie zaś swoje odrazu na godność profesora nadzwyczajnego w uniwersytecie zawdzięcza— wedle słów sprawozdania rektora uniwersytetu— wielkim zasługom, oddanym przez napisanie dzieła „o chłopach we Francji w końcu zeszłego stulecia."

= Dyrektorem warszawskiego instytutu muzycznego mianowany został Aleksander Zarzycki.

= Próba.

Na polach folwarku Rakowiec, położonego pod Warszawą, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie dziesiątej zrana, próba z nowemi pługami, urządzona przez Towarzystwo akcyjne Lilpop, Rau i Loewenstein.

Pługi rzeczone są systemu J. Oszmiańca, do płytkiej orki na jednego lub dwa konie, jak również ekstyrpator i drapacz.

W razie niepogody próby odłożone zostaną do dnia następnego.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się w muzeum rolniczo-przemysłowem odczyt publiczny z fizyki pana A. Boguskiego.

= Szereg odczytów publicznych w muzeum przemysłowo-rolniczem, przerwany od pewnego czasu, został znów poprowadzony dalej.

Wczoraj odbył się odczyt o chemji w zastosowaniu do przemysłu, wypowiedziany przez Napoleona Milicera, magistra b. szkoły głównej, znanego specjalistę.

Wykład ten poświęcił prelegent siarce.

W stanie rodzimym siarka znana była od dawna w wielu miejscowościach wulkanicznych, głównem jednak źródłem, zaopatrującem w siarkę niemal świat cały, była do roku 1838 Sycylja.

Dopiero gdy, dzięki coraz bardziej rozwijającemu się przemysłowi, zapotrzebowywanie siarki powiększyło się znacznie, w latach następnych zaczęto zużytkowywać pokłady rodzimej siarki, odkryte na wyspach Jońskich i w Egipcie, oraz w kilku miejscowościach Azji i Ameryki.

Nawiasem rzucił prelegent, iż u nas znajdują się pokłady siarki w Swoszowicach pod Krakowem, lecz niezbyt obfite.

Wskazawszy teorję powstawania siarki w naturze, tudzież sposoby jej eksploatacji, p. Milicer przystąpił do opisu siarki.

Następnie prelegent uwidocznił, za pośrednictwem doświadczeń, jakim zmianom ulega siarka przy stopniowem nagrzewaniu jej i oziębianiu.

Co się tyczy krystalizacji, zaznaczył prelegent, iż stopiona siarka, stygnąc, przemienia się w długie pryzmaty ukośne, pochodząca zaś z roztworów przedstawia się w kształcie ośmiościanów rombowych.

Oprócz tego jest jeszcze tak zwana siarka plastyczna stanu bezkształtnego, którą można otrzymać, nagrzawszy siarkę od 260°—300° i wlawszy ją potem do zimnej wody.

Masa, w ten sposób utworzona, odznacza się plastycznością i elastycznością, równą prawie kauczukowi; we Włoszech używają jej powszechnie do otrzymywania reprodukcyj z medali.

Wreszcie mówił prelegent o ogólnych własnościach siarki, o jej rozpuszczalności (woda nie rozpuszcza siarki) i jej związkach z metalami.

Ze związków tych wzmiankował tylko prelegent o siarku żelaza, innemi zaś, jak zapowiedział, zajmować się będzie na następującej prelekcji.

Na tem zakończony został wykład wczorajszy, urozmaicony licznemi doświadczeniami.

Odznaczał się on jasnością i tą łatwością uprzystępniania przedmiotu dla słuchaczów, jaką w najwyższym stopniu posiada szanowny prelegent.

Publiczność też po skończonym odczycie obdarzyła go szczerym oklaskiem.

Niestety, publiczności tej było mało..

Zkąd taka obojętność dla wczorajszego odczytu, nie wiemy.

Ktoś wprawdzie tłomaczył ją tem, iż w teatrzykach dawano jednocześnie... aż trzy nowe operetki...

= Z teatrów.

b. Od dawnych, bardzo dawnych czasów, pan Ligman pukał do drzwi teatru warszawskiego.

Pukał wytrwale ufny w słowa Pisma, w uprzejmość dyrekcji, w sceptyczną galanterję reżyserji, w pobłażliwość publiczności, w znudzoną apatję krytyki.

Mijał rok za rokiem, zmieniały się dynastje reżyserskie; kilka lat z rzędu drzewa ocieniające teatr letni, drżały od westchnień debiutanckich—a p. Ligman pukał zawsze.

Dlaczego mu tak pilno było?

Czy posiada warunki zewnętrzne: fizjognomię sceniczną, głos dźwięczny? chód przyzwoity, gestykulację jaką taką?

Bynajmniej.

To może dykcję poprawną — lub pewną na scenie swobodę?

I to nie.

Ależ przecie?... niepodobna przypuścić, aby ktoś bez powodu dobrowolnie kładł zdrową głowę pod ewangelię.

Więc powód musiał być—i zdaje się, że go tłómaczy tytuł przysłowia Chęcińskiego, w którem p. Ligman sił swoich wczoraj spróbował.

Nie mogło to być nic innego, chyba prosta... ciekawość.

Otóż p. Ligman musiał się wczoraj swoim kosztem przekonać, że „ciekawość pierwszy stopień do piekła".

Przypuszczamy, że debiutant wyleczył się z tej smutnej wady i żegnamy go słowami Pisma:

„Nieszczęśliwy, — idź i nie grzesz więcej".

h. Byliśmy też wczoraj w Alhambrze, gdzie dawano „Cygankę" Strauss'a.

Muzyczka miła, choć bez ceremonji pożyczana z „Fledermausa;" libretto, jak zwykle w tego rodzaju wyrobach, między komizmem a szarżą lawirujące— oto wszystko, co się da o operecie powiedzieć.

W każdym razie można się na „Cygance" bawić... Śpiew i gra były także—zabawne.

q. Schober odbył przed kilkoma laty z niemałem powodzeniem „Podróż po Warszawie".

Zachęciło to wielu młodych ludzi zabawiających się piórkiem do peregrynowania po... ulicach i zakątkach syreniego grodu.

Mieliśmy już więc i „Piwną" i „Stare miasto" i „Podwal", a może doczekamy się jeszcze jednej z wymienionemi sąsiadującej...

Wczoraj napoczęto Warszawę z drugiego końca — z „Marszałkowskiej", gdzie musieliśmy strawić amory konduktora kolejowego ze szwaczką, szwargot z Nalewek, gwary rzezimieszków i wiele t. p. rzeczy.

Patrząc na to wszystko, czułeś nieustannie jakąś *Wipplingerstrasse* lub *Schiffgasse*, choć wcale zręczny p. Zapalski (nowy rycerz krotochwili) nie żałował sosu „miejscowego", postarał się o udatne kuplety ś. p. Schobera i nakręcił lutnię p. Sonnefelda na rytm oberka i krakowiaka.

Najwięcej wagi kładł autor na akt trzeci, w salonie p. Diamanta, skopjowany z rozczulającą wiernością z numerów *Kurjera świątecznego* i popularnemi w tak zwanej „kwestji żydowskiej" poglądami przepojony.

To wszystko, co autor nazwałby oryginalnem—my nazywamy: niedorzecznem i niesmacznem.

Jeśli „Marszałkowska" ma się utrzymać w repertuarze eldoradowym—a pewno tak się stanie, wiele w niej bowiem hałasu, śpiewów, tańców i żartów podkasanych — należałoby przedewszystkiem wyż wspomnioną scenę, otrząść z gorszącej przesady, umożliwić dla uczciwego słuchacza.

„Przestańcie dzieci, bo się źle bawicie..."

„Marszałkowską" grano z życiem.

Obok dyrektora Doroszyńskiego uwijali się uciesznie pp. Linkowski, Dyliński, Łucjan, panie: Świętosławska, Schirerówna.

W końcu „podsłuchane", — jakby na poparcie słów naszych.

A. Cóż powiesz o „Marszałkowskiej"?

B. Nieco zadługa i zamało dezinfektowana.

= Jeszcze o adresie lekarzy dla J. I. Kraszewskiego. Będzie on pokryty mnóstwem nazwisk.

Oto obecnie dr. Wilkosz z Krakowa przesłał Towarzystwu lekarskiemu do Warszawy 71 zebranych przez siebie podpisów lekarzy polskich z Galicji, Szląska, Bukowiny i Czech...

= Wycieczka.

Profesorowie i uczniowie szkoły politechnicznej lwowskiej, w liczbie 36 osób, mają odbyć w miesiącu bież. wycieczkę do Zawiercia, Żyrardowa i Warszawy dla bliższego poznania stanu i warunków tutejszego przemysłu fabrycznego.

Na przedstawienie rektora tejże szkoły, zarząd dr. żel. warsz.-wied. obniżył do połowy koszta przejazdu dla wspomnionych osób.

= P. Salamonsky... restauruje się.

Wielki mistrz hippiki uszczęśliwi nas już w połowie października.

K'temu celowi arena przy ulicy Włodzimierskiej jest już stosownie łataną.

= Gody u „bawełnianego króla".

Wczoraj w Łodzi rozpoczęty został obchód dwudziestopięcioletniej działalności właściciela „fabrycznego miasta" Pawła Szeiblera, srebrne jego wesele, oraz wesele córki jego oddającej swą rękę baronowi Kramście.

Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam właśnie telegraficznie, iż Łódź z tych okazyj zawrzała niezwykłem życiem.

Uroczystość w domu szanowanego powszechnie przemysłowca stała się niejako uroczystością publiczną.

Oto kilka szczegółów.

Nasamprzód wystąpiło 8,000 robotników w olbrzymim pochodzie z pochodniami.

W chwili ruszenia tej armji fabrycznej ozwały się po raz pierwszy dwony kościoła katolickiego, fundowanego, z wielkim sumptem, przez jubilata.

Uszykowały się różne deputacje z okolicy i miejscowości najbardziej oddalonych, składając życzenia i bogate upominki.

Znaleźli się tu też przedstawiciele władz i całego naszego fabrycznego przemysłu.

Uiluminowano park.

W świątyni odbyły się obrządki ślubne, poczem towarzystwo z kilkuset osób złożone przyjęte zostało lukullusową ucztą.

Tańce trwały do rana.

Szeibler, zwany w kołach handlowych Europy „bawełnianym królem", zasługuje rzeczywiście na ten imponujący tytuł.

W zakładach jego dyszy dzień i noc 42 parowych maszyn, z których jedna ma siłę 1,300 koni.

208,000 sztuk wrzecion przędzie na rok 14 miljonów funtów bawełny—3,500 warsztatów tkackich wyrabia rocznie 50,000,000 arszynów bawełnianej materji.

Do fabrykacji tej służy mnóstwo pomocniczych oddziałów—Szeibler ma nawet własną papiernię, która wyrabia obwoluty.

Obszary fabryczne przebiega w różnych kierunkach kolej żelazna—kierownik fabryki z biura swego wydaje rozporządzenia za pomocą telegrafu i telefonu.

Robotnicy mają osobno urządzone mieszkanie—dzieci swe posyłają do szkoły w obrębie Parndendorfa (miejscowości fabryki) Szeiblera założonej.

Karol Szeibler jest podobno wychodźcą z Akwizgranu.

Przybywszy do Królestwa Polskiego, objął dyrekcję fabryki Szlossera w Ozorkowie, a pojąwszy w r. 1854 krewną tegoż za małżonkę, z niewielkim kapitałem wziął się do pracy na własną rękę.

I oto w ciągu ćwierć wieku stał się „królem bawełnianym."

= Pojedynki! pojedynki!

Duch wojowniczy ogarnął w tym roku kuracjuszów niektórych zakładów leczniczych.

W miejscowości, słynnej ze swych zdrojów, dwóch kuracjuszów zapałało ku sobie nienawiścią wściekłą.

Gniewu ich zobopólnego nie zdołały ostudzić nawet... zimne natryski!

I... wyzwali się na pojedynek.

Ale że to broń palna bardzo łatwo może, jak wiadomo... wystrzelić, a i białej dowierzać także niepodobna, więc rycerze nasi postanowili się bić na pałasze... drewniane.

Rezultatem tego straszliwego pojedynku było kilka... guzów.

W innym znów zakładzie leczniczym odbył się pojedynek jeszcze straszniejszy!...

Zagniewane strony chciały koniecznie krwi.

Miano strzelać.

I w istocie skończyło się na strzałach.

Lecz zamiast krwi popłynął... szampan.

Wreszcie gdzieindziej 14 osób wyzwanych zostało jednego dnia i przez jedną osobę.

Wobec tych licznych wyzwań, zapanował u „wód" owych popłoch niezmierny!

Przytem, rzecz osobliwa, wszystkie wyzwane osoby prawie po raz piewszy widziały owego gwałtownego pojedynkowicza.

I tym jednak razem nikt życia nie postradał, ani też nie otrzymał rany.

Okazało się bowiem, że szukającym zadosyćuczynienia wszędzie był... biedny obłąkany.

Nad nieszczęśliwym rozciągnięto należyty dozór.

= Policjant zamkowego cyrkułu, czuwający na placu Zamkowym, w nocy z dnia 9 na 10 b. m. zauważył dwóch przechodniów niosących zawiniątko.

Podejrzywając, że rzeczy w zawiniątku się znajdujące są ukradzione, policjant ów zatrzymał tych ludzi.

Istotnie okazało się, że były to rzeczy z kradzieży na kolei żelaznej w dniu 8 b. m. pomiędzy Skierniewicami i Warszawą dokonanej.

Miały one wartość 400 rs.

Za gorliwość swą, oraz zręczność policjant ów otrzymał nagrodę pieniężną i zaawansowany został na podoficera.

= Czterdziesty!

Pewien zamożny gospodarz i właściciel dużego stawu w okolicy Düsseldorfu, a przytem amator pstrągów, wyczytał niedawno pomiędzy inseratami jednego z dzienników berlińskich, że ktoś odkrył proszek, który posypany na sadzawkę wylęgaje najprzedniejsze pstrągi.

Proszek ten, powiadał inserat, kosztuje tylko 6 marek, a wynalazca gotów jest każdej chwili zwrócić pieniądze, gdyby się okazał nieskutecznym.

Gospodarz düsseldorfski, który na samo wspomnienie pstrągów poczuł ślinkę w ustach, bez namysłu wysłał pod adresem wynalazcy 6 marek, prosząc go o przysłanie cudownego proszku choćby odwrotną pocztą.

Po kilku dniach otrzymał list, do którego było załączonych 6 marek, i który opiewał:

„Bardzo mi przykro, że nie mogę Wmu Panu przysłać przyrzeczonego środka na rozpłodzenie pstrągów, chodziło tu bowiem tylko o żart i zakład.

„Z przyjacielem moim założyłem się, iż można wydrukować największą niedorzeczność, a mimo to znajdą się zawsze gł...., którzy jej uwierzą!

„Na pociechę Wgo Pana dodam, że Pan jesteś już czterdziestym!"

= Na balu.

Żona. Wiesz, ten pan jest bardzo *zajmujący.*

Mąż (ponuro). Tak — to komornik...

= W Alhambrze.

— No i cóż?

— A nic... tylko ta W. ma tak *przeszywający* głos, że, gdyby została szwaczką, nie potrzebowałaby wcale używać — igły...

= **Wypadki.**

* Samobójstwo.

Dziś rano porucznik lejb-gwardji ułanów ***, wystrzałem z rewolweru w usta, odebrał sobie życie w parku łazienkowskim.

Ciało zabezpieczono na miejscu śmierci do zejścia właściwych władz.

* Przy pracy.

Dwunastoletni Bronisław G., pracujący przy sztukatorskich robotach w domu nr 204 na ulicy Ząbkowskiej, znajdując się na rusztowaniu drugiego piętra przez nieostrożność źle stąpił i spadł na dół, przyczem wywichnął sobie prawą rękę.

* Nieostrożność.

Przez ulicę Długą przechodził Wojciech P.

Nagle zsuwa się z chodnika w rynsztok i pada tak nieszczęśliwie, iż łamie nogę prawą poniżej kolana.

Odwieziono go na kurację do szpitala.

* W bójce.

Zamieszkały przy ulicy Brukowej pod nr 385 wyrobnik Aleksander Z., pokłóciwszy się wczoraj z wyrobnicą Heleną K., ranił ją silnie w głowę.

Życiu ranionej nie grozi niebezpieczeństwo.

* Pobicie.

Właściciel domu nr 39 przy ulicy Marszałkowskiej zawezwał policjanta w niewiadomo jakiej sprawie.

Zawołany wszedł do bramy domu, gdy tymczasem stojący w tejże bramie woźnica Michał K. napadł nań bez żadnej przyczyny i uderzył go silnie w głowę.

* Ogień.

W lodowni browaru Kijoka nr. 23 przy ulicy Żelaznej, z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma, od której zatliła się belka.

Ogień przed przybyciem straży ogniowej sami mieszkańcy i robotnicy ugasili.

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w wykonaniu § 10 ustawy Towarzystwa, zarząd otworzył skład wyrobów stolarskich i kołodziejskich wychowańców osady rolniczo-rzemieślniczej w Warszawie przy ulicy Trębackiej nr 638, w kantorze przewozowym A. Wróblewskiego i spółka. Do składu tego nadszedł już drugi transport wyrobów, a mianowicie: wozy pojedyńcze i podwójne, bryczka, brony, radła, krzesła dębowe i topolowe, szafka kuchenna; szafki, foteliki, stoliki, krzesełka dziecinne i t. p. Dokładność wyrobów osady studzienieckiej, nizkość stale normowanych cen za takowe, daje zarządowi nadzieję, że publiczność nasza nie odmówi swego poparcia jego usiłowaniom i przez nabywanie wyrobów osady nie zaniedba wesprzeć pracy około poprawy nieletnich przestępców.

Za przewodniczącego w zarządzie *dr Milaszewski.*

Sekretarz *J. Gruszczyński.*

Nekrologja.

† We czwartek, to jest dnia 18 września r. b., o godzinie **10-tej** z rana, jako w dzień imienin Józefa **Holtstein**, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, poczem zaraz nastąpi poświęcenie krzyża przy jego grobie, na który to obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych.

† We czwartek, to jest dnia 18 września r. b., o godzinie **10-tej** zrana, jako w czwartą rocznicę zgonu ś. p. Makarego Juljana **Czartoryskiego,** odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą matka wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19269—

† We czwartek, to jest dnia 18 września, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Franciszka **Słapskiego,** obywatela m. Warszawy, odprawioną zostanie msza żałobna w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona z synami i córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19139—

† Bernard Oskner zaprasza niniejszem braci i siostry na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające za spokój duszy ś. p. ojca Lewina **Osknera,** w Wiskitkach, dnia 22 września r. b., o godzinie **10-tej** zrana. Po nabożeństwie zaś zostanie postawiony pomnik na miejscowym cmentarzu. —19151—

† Ś. p. Adela **Chilkiewicz,** córka małżonków Honoraty z Borowskich i Szczęsnego Chilkiewicza, artysty snycerza, przeżywszy lat dwa i dziewięć miesięcy, zakończyła życie d. 16 września r. b. Stroskani i nieutuleni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 18 września, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19281—

† Sobiesław Samson **Barczewski,** właściciel dóbr ziemskich na Podolu rossyjskiem i w Galicji, po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 49, zmarł dnia 20 sierpnia r. b., w Francensbadzie, zkąd zwłoki przewiezione zostały do Lwowa i tamże złożone w dniu 27 sierpnia r. b. w grobie familijnym do wiecznego spoczynku. W głębokim smutku pogrążone rodzeństwo brat i siostra zmarłego zawiadamiają wszystkich przyjaciół i znajomych zmarłego o tej bolesnej i niepowetowanej stracie. —19274—

† Józefa z Sobocińskich **Godlewska,** żona b. naczelnika poczty z Lipnie, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 61 w d. 16 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 19 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, odbyć się mające, a następnie tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu, na wyprowadzenie ciała ś. p. Józefy z domu własnego, przy ulicy Chłodnej nr 26, na cmentarz powązkowski. —19293—

† Ś. p. Hipolit **Sieklucki,** b. sędzia pokoju, kawaler orderu, właściciel dóbr Siekluki, w powiecie błońskim, przeżywszy lat 66, w dniu 16 września r. b. przeniósł się do wieczności w dobrach swych. Pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Siekluk do kościoła skołatowskiego w dniu 18 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu, oraz następnego dnia na żałobne nabożeństwo w tymże kościele, o godzinie **11-tej** zrana, i pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu, odbyć się mające. —19298—

† W dniu 15 b. m. w Surein, w kantonie Grisons w Szwajcarji, przeniósł się do wieczności ś. p. Jakób Józef **Tour,** obywatel tamtejszy, przeżywszy lat 84. Smutną tę wiadomość nadesłał telegrafem obecny przy zgonie syn zmarłego, Ch. Tour, właściciel cukierni w Warszawie. Córka i synowa wraz z wnukami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu pogrzebu jego, to jest 18 b. m., we czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające. —19282—

† Władzio **Kahl,** przeżywszy 4 lata, zmarł w dniu wczorajszym. Stroskani rodzice proszą krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie ciała jutro, o godzinie **11-tej** zrana, z kościoła Wszystkich Świętych. —19294—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go września.—W dniu 21 b. m. wyprawiają radykaliści bankiet, w dniu zaś 29 bankiet dadzą legitymiści; obie te uczty będą prywatnem zgromadzeniem członków stronnictwa.

× **Paryż** 15-go września.—Przybył tu znów pociąg z 113 ułaskawionymi komunistami.

× **Paryż** 15-go września.—Odkryto tu sprawcę strasznej zbrodni. Prevost, ajent policyjny, zamordował w swem mieszkaniu i zrabował podróżnego handlarza kosztowności, Lenoble. Porąbane zwłoki włożył on do koszyka i wyniósł z mieszkania. Zgubiona po drodze część ramienia spowodowała odkrycie zbrodni. Głowę znaleziono w mieszkaniu mordercy. Prevost był dotąd niekarany i służył w armji 14 lat, a dziesięć był ajentem policyjnym.

× **Paryż** 15-go września. — W pałacu przemysłowym otwarte będą jutro obrady międzynarodowego kongresu niesienia pomocy; na porządku dziennym znajdują się: ratunek na rzekach i kanałach, rzecz o najpraktyczniejszym sposobie schwycenia człowieka tonącego i doprowadzenia go do brzegu, niesienie pomocy w razie pożaru, sposoby zabezpieczające od psów dotkniętych wścieklizną i t. d.

× **Toulon** 15-go września. — Spuszczono na morze nowy okręt pancerny „Admiral Duperre", jest to najpotężniejszy okręt wojenny marynarki francuskiej.

× **Londyn** 15-go września.—Bawią tu od kilku dni Gambetta i żona Thiersa.

× **Londyn** 15-go września. — W Agric. Hall odbył się w ubiegłym tygodniu sześciodniowy wyścig welocypedystów. Zapaśnicy w ciągu tego czasu musieli jechać welocypedem po 18 godzin dziennie, a chodziło o to, kto w ciągu tych 108 godzin przebieży najdłuższą drogę. Z ośmiu bicyklistów, którzy wzięli udział w wyścigu, Waller z Newcastle zrobił w tym czasie 1404 mil angielskich, Terront mil 1390, Hingham 1145, Cann 1100, Pagis 972, Tusher 736, Leeming 650, a Andrews 386. Waller i Terront w ciągu ostatnich 18 godzin wyścigu zrobili po 220 mil angielskich, nie zsiadając ani na chwilę z welocypedów, a nawet obiad spożywali jadąc.

× **Londyn** 15-go września. — Cranbrook nie wyjedzie do Szkocji z powodu ostatnich wypadków w Afganistanie, lecz pozostanie w pobliżu stolicy.

× **Woolwich** 15-go września. — Wygotowano tu działo 80-tonowe, które prześcignęło co do siły strzału nawet najnowsze działa Kruppa; pocisk wyrzucony z tego działa przebija pancerz mający 32 cali grubości, a jak wiadomo, żaden z pancerników nie posiada tak grubej osłony.

× **Zahna** 15-go września. — W tych dniach liczne towarzystwo bawiło się w restauracji miejscowej, a na pierwszem piętrze tańczono. Nagle ozwały się głosy o ratunek i równocześnie prawie wciskać się zaczął do sali duszący dym. W jednym z pokojów parterowych zapaliła się nafta w lampie, wskutek czego płomienie objęły cały lokal. Nim ogień zdołano stłumić, przerażeni goście rzucili się do okien i zaczęli wyskakiwać na ulicę. Inni znów tłoczyli się do drzwi, dusząc w natłoku słabszych. Po uspokojeniu okazało się, iż około pięćdziesiąt osób otrzymało ciężkie rany.

× **Freiberg** (Saksonja) 15-go września.—Zmarł tu ceniony mineralog Bernhard v. Cotta, radca górniczy i profesor tutejszej akademji górniczej.

× **Lwów** 15-go września.— W mieście naszem ruch bardzo silny. Równocześnie odbywają się: zgromadzenie Towarzystwa rolniczego, targ zbożowy, wystawa zwierząt rozpłodowych i wystawa chmielu. Targ zbożowy otwarto dziś w obecności namiestnika Alfreda hr. Potockiego, marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzińskiego, prezydenta miasta Lwowa Aleksandra Jasińskiego, prezydenta wyższego sądu krajowego dra Schencka, wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu br. Jorkascha-Kocha, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i wielu innych dygnitarzy rządowych i autonomicznych. Mowę inauguracyjną wygłosił pan Bolesław Augustynowicz, jako przewodniczący komisji urządzającej targ; następnie przemawiali pp.: A. Jasiński, imieniem m. Lwowa; radca namiestnictwa p. Orlecki imieniem rządu; p. E. Simon, jako prezes lwowskiej izby handlowej; p. Dawid Abramowicz w zastępstwie ks. A. Sapiehy, w imieniu Towarzystwa gospodarskiego; p. Baranowski, jako prezes krakowskiej izby handlowej i N. Kallir, w imieniu lwowskiej izby handlowej. Z Krakowa przybyło także liczne grono osób; widzieliśmy pomiędzy innymi p. dr. F. Weigla, deputowanego do rady państwa, wiceprezydenta m. Krakowa. Targ zdaje się być ożywiony; popyt za przedniemi gatunkami zboża jest znaczny; w chwili, w której spisujemy te szczegóły, nie można było jeszcze sprawdzić, jakie tranzakcje miały miejsce. Wystąpiło 145 producentów zboża. Wystawa zwierząt rozpłodowych przedstawia się mniej okazale, natomiast wystawa chmielu przewyższyła wszelkie oczekiwania. Przedstawia się imponująco. Kupców zagranicznych, pośredników i komisantów zjechało się bardzo wielu, kilkunastu też z południowej Rosji.

× **Moskwa** 15-go września.— Gazeta *Wostok* zawieszoną została z rozkazu jenerał-gubernatora na dwa miesiące.

× **Konstantyna** 15-go września. — Na drodze żelaznej między Konstantyną a Setifem położono w tych dniach na szynach dwa olbrzymie odłamy skały. Uderzenie było tak silne, iż lokomotywa zaopatrzona przyrządem do uprzątania zawad została uszkodzona. Mimo to pociąg nie wykoleił się. Wdrożono energiczne śledztwo dla wykrycia złoczyńcy.

× **Alger** 15-go września.— Znów spłonął las Beni-Mastina, jako też Bouderbala; sądzą powszechnie, iż ostatni pożar wynikł z podpalenia.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego."

Szawle, 16-go września, godzina 1 w południe *).

Rozdano nagrody.

Złoty medal ministerstwa pozyskał za bydło: Konstanty Komar.

Dyplomy na medale złote otrzymali:

za konie:

Ks. Ogiński, Bolesław Sakiel, Adamowicz;

za nierogaciznę:

Michał Podbereski;

za przetwory chemiczne i materjały budowlane:

Jerzy Thalheim w Rydze;

za maszyny i narzędzia rolnicze:

Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie Rekosz w Kownie i „Fenix" w Libawie;

za koła:

Michał Podbereski.

Medela srebrne otrzymali:

za narzędzia rolnicze:

Muszyński w Warszawie;

*) Telegram powyższy, wysłany nam wczoraj o pierwszej ze Szawel, otrzymali-my dzięki szybkości telegrafu dopiero po południu około godziny piątej, tak, że nie mogliśmy go dać **we wczorajszym numerze.**

za owoce i drzewka:
Bracia Bardet w Warszawie;
za mąkę:
Rymkiewicz w Warszawie.
Reszta pocztą.

R.

Przegląd polityczny.

Wiadomości z Azji środkowej nie przynoszą wcale pomyślnych wiadomości dla anglików. Zamierzony początkowo marsz na Kabul wojsk angielskich został wstrzymany, jenerał Roberts zażądał nadesłania posiłków, a depesza *Daily Telegraph'a* zapowiada dopiero posunięcie się sił zbrojnych ku stolicy Afghanistanu w ciągu 25 dni. Nie możemy orzeknąć o ile wiarygodniejszemi są telegramy rządowe od wiadomości prywatnych, którym prasa londyńska więcej jakoś ufa. *Times* dowiaduje się, że emir zostanie wezwany do współdziałania z armją angielską przeciw powstańcom, wszelako niema wielkiej nadziei, aby to wezwanie mogło jakikolwiek pomyślny skutek osiągnąć. Jakób-Khan znajdzie się niejako w samem centrum rokoszu i w rękach buntowników, nad którymi stracił władzę i wpływ. Anglicy będą musieli poprzestać li tylko na własnych siłach i nie liczyć wiele na przyrzeczenia emira, które jakkolwiekby były szczere i prawdziwe, nie mogą się spełnić z braku środków i możności działania.

Armja angielska znajduje się o tyle w bardzo przykrej sytuacji, że postępując naprzód, naraża się na przecięcie linji odwrotu lub napady z boku zbuntowanych plemion greckich, od których wynik strategicznych obrotów angielskich jedynie zależy.

Podwójnie ciężkie to zadanie prowadzić walkę z nieprzyjacielem z przodu i zabezpieczać się od niespodzianych ataków ze wszech stron. Nic przeto dziwnego, iż wicekról Indji tak ostrożnie zabiera się do dzieła i woli znaczniejszemi siłami od razu uderzyć i rozproszyć przeciwnika, aniżeli wcześniej, ale bez dodatniego rezultatu ryzykować swą armję.

Zresztą anglikom nietylko ze strony afghanów grozi niebezpieczeństwo; donosiliśmy już że i w Birmie zanosi się na ruchawkę, a jakkolwiek nie sprawdziła się wiadomość o wyjeździe poselstwa angielskiego z rezydencji króla birmańskiego, to nie mniej spodziewać się tam można także rozruchów i wypowiedzenia przyjaźni rządowi angielskiemu, zwłaszcza że obecny władzca jest pijanicą i barbarzyńcą, otoczonym nieprzyjaciołmi anglików i oddawna już nosi się z myślą wypowiedzenia im wojny.

Na półwyspie bałkańskim znowu zakipiało, a to we wschodniej Rumelji; w Ados przyszło do krwawych starć między ludnością bulgarską a powróconymi wychodźcami muzułmańskimi, przy której to sposobności wielu mahometan utraciło życie lub rany poniosło. Nie pierwszy to podobno i nie jedyny wypadek tego rodzaju. Aleko pasza nie umie sobie poradzić.

Co najwięcej grozi dymisją, ale to wrażenia wielkiego na masy nie sprawia. Komisja międzynarodowa, pisze *Presse*, wobec takiego stanu rzeczy przyszła do przekonania, że nadszedł czas, w którym należałoby wezwać interwencji wojsk tureckich.

Porta także w oczekiwaniu tej ewentualności zgromadziła już na granicy wschodniej Rumelji dość silne załogi, które na dane hasło wkroczą do rzeczonej prowincji. Przedstawienia i perswazje mocarstw nie na wiele się przydają; sztucznie wzburzane umysły nie mogą i nie chcą pojąć. że zaburzenie publicznego porządku i ładu może sprowadzić bardzo smutne i poważne następstwa. Bulgarzy nie mogą zapomnieć prerogatyw, jakie im traktat San-Stefano przyrzekał i długiego jeszcze czasu potrzeba będzie do ochłodzenia ich z tej gorączki, w której o straconych korzyściach majaczą.

W niedzielę w południe, połączone brygady austryjackie jen. Killicza i Obadicza, idące od strony Priboju i Plewlja, spotkały się w Prepolju i zajęły wspólnie tę miejscowość.

Okupacja tedy byłaby w ważniejszej części ukończona, i to bez krwi rozlewu, bez spodziewanych zaburzeń i gwałtów. Wprawdzie władze wojskowe tureckie stawiały niejaki opór załogom austryjackim, ale do poważniejszych zatargów nigdzie nie przyszło.

Z *Plewlja* donoszą do jednej z gazet wiedeńskich: „Tutejsza ludność miejska odstąpiła załodze austryjackiej 200 domów mieszkalnych na koszary. Liwerunku żywności podjęli się kupcy miejscowi, po większej części turcy, zagwarantowawszy dostawę na swoich majątkach wartości 50,000 dukatów. Posiłków z Bośnji nie potrzeba będzie ściągać. Szkoła prawosławna została zamieniona na szpital“.

Z wszystkich tych danych wnosić można, że okupacja wbrew pessymistycznym przepowiedniom powiodła się pomyślnie i żadnych niebezpiecznych następstw nie pociągnęła za sobą. Szanse austryjaków na półwyspie bałkańskim podniosły się znowu, czego objawem może być i ta okoliczność, że kiedy w dniu 11 b. m. na targu salonickim pojawiły się po raz pierwszy papierowe banknoty austro-węgierskie przyjmowano je prawie *al pari*, t. j. po cenie nominalnej.

O zmianach w ministerjum austryjackiem nic stanowczego nie słychać; przyjazd ks. Bismarcka z Gasteinu uległ kilkodniowej zwłoce. Może dla tego, iż z Paryża przybył do kanclerza poseł niemiecki, bawiący tamże ks. Hohenlohe i to w sam dzień 15 b. m., który początkowo przeznaczony był do wyjazdu.

Według ostatnich wiadomości z *Pressy* zaczerpniętych, Bismark 20-go dopiero zjedzie do Wiednia na konferencję z Andrassym i Haymerlem. Giełda wiedeńska zaalarmowaną została w ostatnich dniach kilkoma sensacyjnemi pogłoskami, które wprawdzie na fluktuację papierów i kursów wpływ pewien wywrzeć mogły, ale poważniejszej racji politycznej nie miały.

Presse utrzymuje, że ks. Mikołaj Czarnogórski zamierza w następną podróż wybrać się do Petersburga i to niebawem.

Nord. Allg. Ztg. zaś czyni słuszną uwagę, iż w obecnej chwili książę nie miałby żadnego celu trudzić się tam, gdyż nikogo z najwyższych dygnitarzy, ani z mężów stanu nie znalazłby w nieobecności Najjaśniejszego Dworu.

Eastern Budget odezwał się w sprawie zjazdu Cesarzy w Aleksandrowie i stara się rozwiać kombinacje i alluzje robione z tego powodu przez niektóre pisma zagraniczne.

Daily Telegraph przynosi wiadomość w kwestji zatargów między Abysynją a Egiptem. Król Jan żąda zwrotu całego wybrzeża zabranego mu przed dwoma laty, a nadto kilka miast z otaczającemi je posiadłościami.

Armja abessyńska posiadać ma około 60,000 wojowników, jako tako uzbrojonych i pozostających pod dowództwem dwóch jenerałów krajowców. Państwa lenne mogłyby w razie potrzeby dostarczyć jeszcze 40—50,000 ludzi. Egipt zaś mógłby tylko armję 20,000-czną wyprowadzić w pole.

Gordon-pasza, traktujący w imieniu khedywa z królem Janem ofiarował mu na zaspokojenie jego pretensyj trzy porty na wybrzeżu morza Czerwonego. Wrazie odrzucenia tej propozycji wojska egipskie rozpocząć mają natychmiast kroki zaczepne.

W południowej Afryce wojna z kaframi jeszcze się przewleka, a to podobno z niemożności ujęcia króla Cetewaya.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 16-go.— Telegram *Timesa* z Kardahanu z daty 15 b. m. donosi: Szlachcic afgański, przybyły z okolic Kabulu dónosi, że Emir ściąga wojska z Heratu i Bulti i zwołał również szczepy Ghiligac do Kabulu, celem ogłoszenia świętej wojny z Anglją.

Londyn 15-go. — Depesza *Daily Telegraph* z Simli z daty wczorajszej zapewnia, że emir Afganistanu jest współwinnym w wymordowaniu poselstwa angielskiego. W Kabulu wydano rozporządzenie, aby wszelkie stosunki z anglikami zostały zerwane. Znaczna siła zbrojna nieprzyjaznego anglikom pokolenia Mohmund zajęła Dakkę; droga do Kabulu zajęta jest przez liczną armję afgańską.

Konstantynopol, 16-go.— Sułtan wezwał do siebie Muchtara paszę w celu powierzenia dowództwa nad armją zebraną w Epirze. Sułtan nie chciał się zgodzić na żadne propozycje Savfeta. który pragnął zgodnie załatwić spór grecko-turecki; wskutek tego ma wkrótce nastąpić dymisja Savfeta.

Odessa, 16-go.— Wice-admirał Butakow wezwany został do Liwadji. Sądzą tu, że chodzi to o wysłanie eskadry na wody greckie na wypadek, gdyby układy turecko-greckie rozbiły się i zagroziły pokój na Wschodzie.

Paryż 16-go. — Gambetta nie opuścił jeszcze Paryża, zajęty jest jednak przygotowaniami do podróży do Anglji.

Londyn 16-go. — Organizacja armji stoi niżej wszelkiej krytyki. Transport prowiantu odbywa się nędznie. Wicekról polecił dnia 5 b. m. jenerałowi Messey, aby zajął wąwóz Szutargarsan; rozkaz wykonano dopiero 11 b. m., chociaż odległość wynosiła zaledwie 25 mil angielskich, a ruch ten wykonać miała jedna tylko brygada.

New York 15-go. — Wiadomości z Panamy z dnia 6 b. m. donoszą: Amerykański minister-prezydent z Boliwji powrócił z Chili do Aryka. Słychać, że o układach pokojowych niema jeszcze nic pewnego. Peruwjański minister spraw zagranicznych telegrafuje do sprawującego interesa z New-Yorku: Huascar napadł 28 sierpnia na Antafagaste i po jednogodzinnej walce zmusił nieprzyjaciela do utrzymania ognia. Główna baterja nieprzyjaciela jest zniszczona.

Kairo 16-go. —Ma nastąpić zmiana gabinetu, Riaz Pana ma objąć prezydencję i ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Praga 16-go. — Konferencja posłów czeskich, odbyć się mająca dnia 23 b. m. w kwestji praw wstąpienia do rady państwa, obradować będzie nad zastrzeżeniami, pod jakiemi wstąpienie przyjdzie do skutku.

Wiedeń 15-go. — Do *Pol. Cor.* donoszą z Priboj: książę Wirtemberski i Husni pasza oglądali dnia wczorajszego wspólnie obustronne pozycje, poczem odbyli wspólną naradę. Z Konstantynopola donoszą: Wskutek krwawych zajść we wschodniej Rumelji panuje tutaj wielkie wzburzenie; kilku ambasadorów czyni rząd tutejszy za te zajścia odpowiedzialnym, ponieważ tenże wielu wychodźców bez zaopatrzenia w środki do życia, bez eskorty i bez porozumienia się z władzami wschodnio-rumelskiemi tamże odesłał. W Aidos zabito 15 żandarmów rumelskich. Konsul donosi w swem sprawozdaniu o bardzo przykrem położeniu mahometanów we wschodniej Rumelji. Porta zamyśla w tej sprawie wystosować okólnik do wszystkich mocarstw, a zarazem zażądać od Aleko paszy wyjaśnienia. Z Aten donoszą: Delegaci greccy otrzymali polecenie, aby układy z tureckimi delegatami dalej prowadzili, a stosując się do 13-go protokułu kongresu, wzywali do spraw pośrednictwa mocarstw.

Belgrad 15-go. — Wiadomość o mającym nastąpić zjeździe wszystkich chrześcijańskich książąt półwyspu Bałkańskiego w Niszu jest zmyśloną. Zjadą się tylko książęta Serbji i Bulgarji.

Bordeaux 15-go. — Wybory ściślejsze na posła do Izby deputowanych. Na 9,350 głosów oddanych, otrzymał kandydat umiarkowanych republikanów Achard 4,698, Blanqui 4,440. Achard wybrany.

Berlin 16-go. Poseł rosyjski Nelidow ma być mianowany ambasadorem w Berlinie na miejsce Oubrila.

Rzym 14-go. — Nagły powrót do Rzymu Garibaldiego, który dopiero przed kilku dniami wyjechał do domu na Capreę, następuje wskutek zaproszenia rządu, który chce zasięgnąć zdania jenerała w ważnej sprawie.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 17-go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	$141.75—82\frac{1}{2}—90—97\frac{1}{2}$.	142.05	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	$9.63\frac{1}{2}$— —	9.65	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	$114.37\frac{1}{2}$.—	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	—.— —.—	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100.......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.40—35	97.85	—.—
„ „ „ małe	—.—	97.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.05	94.25	—.—
„ „ „ II	—.—	94.25	—.—
„ „ „ III	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	86 90	87.05	—.—
„ „ małe..	—.—	87.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	92.10—5	92.25	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125...............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	120.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	670.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $94\frac{4}{7}$ nowych $118\frac{1}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $230\frac{5}{9}$ m. Łodzi $188\frac{8}{9}$ listów likwidacyjnych $117\frac{7}{9}$, obligów skarbowych $184\frac{2}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $88\frac{9}{10}$. 2-ej emisji $5\frac{3}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

— ***Doktor medycyny F..nberg*** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro, Przyjmuje chorych od 6 do 7 po po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi. 18521

— ***Dr Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6-tej po południu. —18517—3—6

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie ***choroby skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Ulica ***Elektoralna nr 4.*** —18514—3—12

— ***Dr E. Modrzejewski*** powrócił do Warszawy. Graniczna nr 14. —19033—

— ***Magazyn towarów bławatnych*** **Edmunda** Makowskiego przy placu teatralnym, otrzymał pierwsze transporty towarów jesiennych. 3—3—18792

— ***Centralny instytut gimnastyczno-leczniczy*** Stanisława Majewskiego na Sewerynowie przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie dotkniętych skrzywieniem kręgosłupa (Scolięsis et Cyphosis) i niektóremi chorobami chronicznemi. ***W szkole gimnastyki i fechtunków*** lekcje udzielają się codziennie do 10½ wieczorem. Pierwsza filja zakładu Nowy-Świat nr 5ty, wprost straży ogniowej. —17862—4—6

— ***Aleksander Aleksandrowicz,*** nauczyciel muzyki, wrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Włodzimierskiej nr 12. 5—6—17791

— ***Antonina Ordyniec,*** była nauczycielka Instytutu muzycznego, powróciła do Warszawy. Plac Zamkowy nr 97, gdzie apteka. 3—3—18859

— Józef ***Szwarcenberg,*** adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy. Przyjmuje zrana do 10½, po południu od 4 do 7. Graniczna nr 12. —19090—

— ***Dentysta Feliks Idzikowski,*** b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, powrócił z zagranicy i przyjmuje jak dawniej od godz. 10 r.—6 w. Leszno nr 7. 5—6—17802

— ***Dentysta Landau*** powrócił z zagranicę ***Długa 32,*** wprost hotelu Niemieckiego. —17986—4—6

PAULINA HOFERT,

właścicielka fabryki parasoli, Senatorska nr 2, po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła magazyn swój w wielki dobór parasoli własnej fabryki, jakoteż zagraniczne paryskie i angielskie parasole otrzymała. Tamże otwartą została sprzedaż wyborowych prawdziwych kozłowych **rękawiczek,** krojonych na sposób żytomierski i krawatów męzkich. 1—1—18996

— ***Dr Z. Nieszkowski*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych codziennie od 4-ej do 6-ej po południu. Ulica Włodzimierska nr 11A. 2—6—18458

— Nauczyciel gimnastyki ***S. Zewald,*** mieszka przy ulicy Siennej nr 13 domu 3 mieszkania. —17899—3—6

— ***Michał Siemiradzki,*** kandydat praw, adwokat. Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich instancji. Codziennie do 10-ej rano i od 4—6 po południu. Żórawia nr 27*a*. 2—6—18679

— ***Adwokat przysięgły Antoni Okolski,*** powróciwszy z zagranicy, przyjmuje interesantów w kancelarji przy ulicy Długiej nr 20, od godziny 4—7 po południu. 3—3—18169

TEATR WIELKI.

Jutro: **Modniarki.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Faust.** Jutro: **Rosenmiller i Finke.**

Dziś rano ciepła st. 16 w południe ciepła st. 19 Reomura 764 (Pogoda.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 9

Cena okowity z dnia 17 września.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.96⁴ garniec 2.26½.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 16 Września 1879 r.

Dehn Jan, jenerał-lejtnant z Kozienic; Zotow Piotr, obyw. z Kostromy; Jagmin Paweł, obyw. z Grodna; Rosencow Esfira, żona kupca z Dagestanu; Rosencow Marko, kup. z Dagestanu; Ursyn-Niemcewicz, kamerjunkier Dworu J. C. M. z Wiednia; Włodek Marja, obyw. z Nużewa; Niman Fryderyk, obyw. z Drezna; Goler Marja, obyw. z Pentna; Muraśimowski Stanisław, obyw. z Iwanowic; Berngard Józef, kup. z Kiszyniewa; Sztrom Jan, rzeczyw. radca z Petersburga; Boyard, Konsul francuzki w Petersburgu z Petersburga; Kowalska Ewelina, obywatelka z Piotrowic; Olechnowicz Kazimiera, obyw. z Piotrowic; Kołosowska Józefina, akuszerka z Petersburga; Horain Teofila, obyw. z Dubna; Stroinowska Ewelina, żona radcy honor. z Żytomierza, Sosnowska Marja, mieszczanka z Żytomierza.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 18, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

PANNA DO STROJÓW

potrzebna **zaraz,** na wyjazd do Wilna.—Bliższa wiadomość w fabryce Kwiatów pani Krajewskiej, (Trębacka Nr 1). 1—3—19273—

Potrzebne są

PANNY

zdatne do okryć, do Magazynu Leszczyńskiego, Miodowa Nr 16. 1—3—19153—

ANGIELKA

mówiąca językiem francuzkim, wybornie niemieckim, pragnie udzielać lekcje.—Adres: ulica Złota Nr 4, u właściciela domu. 1—3—19245—

Pianino

zagraniczne o siedmiu oktawach do sprzedania za ra rs. 280. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania Nr 9. 1—1—19283—

Zakład Fotograficzny B. Szreder,

dawniej **PRIM,**

22 Senatorska 22.

Poleca się z wszelkiemi robotami w zakres fotografii wchodzącemi. Tuzin fotografii od rs. 3. 1—3—19249—

Na nadchodzący jesienny sezon przygotowano w znacznym wyborze

Sukienki dziecinne,

według najświeższych żurnali, z materjałów czysto wełnianych i po cenach bardzo nizkich. Adres: L. Sieradzka Nowy Świat Nr 41, w prawej oficynie 2-gie piętro. Tam **przyjmuje się do roboty** wszelką garderobę damską i dziecinną. Jest tam do zbycia **Paletko aksamitne** prawie nowe. 1—6—19260—

Lekcje Tańca.

Zawiadamiam osoby interesowane jako z dniem 1-m Października rozpoczynam pod Nr 726/19 róg Orlej i Leszna.

1—6—19194— **W. Puchalski.**

OCZEKIWANE

RAMKI

do Heliominiatur

w czterech formatach, wraz ze szkłami do tychże, pędzelki kałankowe i farby nadeszły z Paryża, do składu papieru **St. Winiarskiego,** Nowy - Świat Nr 62. 1—6—19182—

Piwnice Medokskie w Hotelu Saskim Nr 625,

zaopatrzone są w najdoborowsze gatunki Oryginalnych Francuzkich, Hiszpańskich, Włoskich i Sycylijskich Win, czerwonych i białych, oraz chinowe; jakoteż araki, koniaki i likier l'Ermite de Bordeux, renomowanych i znanych jako czyste i zalecanych z tego powodu przez najpierwszych lekarzy. Sprzedaż na butelki, opatrzone pieczęcią firmy, po cenach nader nizkich odbywa się każdodziennie od 8-mej z rana do 7zmej wieczorem, w dnie świąteczne od 1-szej w południe. Zamówienia z dostawieniem na prowincją przyjmują się; za oryginalność Win piwnice gwarantują. Biorącym w znaczniejszych ilościach i handlującym ustępuje się rabat. Z czem mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.

Kamilla Popławska wdowa.

1—3—19355—

Znany z dobroci i oczekiwany

Ser Litewski,

nadszedł już do Handlu Towarów Kolonialnych

C. Czajkowskiego

ulica Elektoralna Nr 25 nowy.

prócz tego posiadam różne gatunki **Serów** krajowych i zagranicznych, oraz wyborne **Gomółki** z kminkiem. **Serów** zarówno sprzedaż częściową jak i hurtową prowadzę. Posiadam również **Masło** świeże i doborowe w wyborowych gatunkach.

1—12 — 19149 —

Do sprzedania

Sklep Rękawiczniczy,

z towarem lub bez towaru, każdego czasu — Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Roezlera domu. —19163—1—3

Jest do sprzedania

Mundur klasy 8-ej,

nowy.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr nowy 19, u pani Pociej. —19162—1—2

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterję i kamienie. **Jubiler.**— **Świętojańska Nr 13 nowy.** —19158—1—3

Do sprzedania

WILLA,

za rogatką Belwederską położona, od Marcelina na lewo, wprost parku Sieleckiego, gruntu łokci kwadratowych 200,400, trzy domki Nrem 4 oznaczone, wozownie, stajnie i ogród nowo-założony fruktowy; obejrzeć można na miejscu. Co do ceny wiadomość u właściciela, w zakładzie mlecznym, Nowa-Szwajcarja, obok Doliny Szwajcarskiej. —19164—1—6

DOM

wartości od 40 do 50 tysięcy rubli, jest poszukiwany; ktoby miał takowy, raczy zostawić adres wraz z opisem, pod Nrem 40, przy ulicy Chmielnej, naprzeciw Komory, w podwórzu, po lewej stronie, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3. —19152—1—3

Z przyczyny wyjazdu, sprzedają się

MEBLE,

Figus, Draceny, Serwety tureckie, haftowane jedwabiami i inne rozmaite rzeczy.—Widzieć można do godziny 5, ulica Mokotowska Nr 9, w podwórzu. —19147—1—3

Wierzchowiec

gniady, doskonale pod wierzch ujeżdżony, spokojny, jeżdżony przez damy, mogący służyć dla najmłodszego chłopca, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Ceglana Nr 2. —19146—1—3



Fortepian

jest do sprzedania mahoniowy, krótki, o sześciu oktawach, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Kapitulna Nr 2 nowy, na drugiem piętrze od frontu. —19234—1—1

Reperacjacja robót budowlanych

uskutecznia się za bardzo przystępną cenę szybko i dobrze.—Wiadomość: Hoża Nr 5, u rządcy domu. —19142—1—3

Przy wdowie emerytce, dla młodej osoby, wspólny

POKÓJ

z inną panienką.—Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11. —19198—1—6

POKÓJ

w każdym czasie, dla osoby lubiącej spokojność, ze wspólnym przedpokojem, z opałem, usługą, z meblami, może być i z obiadem.—Nowolipie Nr 15, wprost Skweru, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 10. —19215—1—3

POKÓJ

obszerny, o dwóch oknach, przedpokojem, na parterze, do wynajęcia, w każdym czasie.—Wspólna Nr 26. —19159—1—3

Pokój

ciepły i wilny, ze wspólnym przedpokojem jest do odcajęcia dla osoby płci żeńskiej.—Wiadomość w pracowni wyrobów pończoszniczych, ulica Marjańska Nr 4. 1—3—19257—

Potrzebni są

Uczniowie

do Magazynu Ubiorów Męzkich, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: Bielańska Nr 9, w Magazynie. 3—3—18968—

Są do sprzedania

DWA MUNDURY

7 i 6 klassy Ministerstwa Finansów wcale nie używane, jak również **Zegarek** kieszonkowy męzki z dewizką złotą zupełnie nowy, cena znacznie zniżona. — Wiadomość: ulica Gęsia Nr 14, w kantorze mebli giętych Wojciechów. 1—3—19197—

Ważna wiadomość dla Dam.

P. Teresa Grodzicka, właścicielka magazynu mód, przy ulicy Szerokiej Freta Nr 6, pierwszy sklep przy kościele św. Jacka, wróciła z zagranicy i zaopatrzyła Magazyn swój w najświeższe kapelusze aksamitne, kastorowe, kwiaty, pióra i t. p. przybory i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych; — z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

3—3—18904— **Teressa Grodzicka.**

Poszukiwanym jest

dla osoby zamiejscowej **LOKAL** dogodny z **ogródkiem** na Bawarję, lub też istniejący już tego rodzaju zakład do nabycia lub wzięcia w administrację. Osoby, ktżreby o lokolu podobnym lub o zamiarze sprzedania miały wiadomość, zechcą nadesłać bliższe o tem szczegóły do **Warszawskiej Agentury Ogłoszeń** „Rejchman i Frendler,“ przy ulicy Senatorskiej Nr 22, pod literami **F. W. K. Ryga.** 2—2—18673—

Dla Mężczyzny!

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Paźdz. r. b.,

Salon duży,

pięknie umeblowany, Gabinet umeblowany, Sypialnia i Przedpokój. Wiadomość w Kiosku róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. —18948—3—6

POKÓJ

z kuchnią bezpłatnie, za dopilnowanie osoby słabej, może być dla Emerytki, lub osoby pracującej, a trzymającej służącą.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 51, w sklepie cegar. 1—1—19187—

W tym tygodniu w domu Nr 19, przy ulicy Brackiej mieszkania Nr 4, skradziono

Listy Zastawne

miasta Warszawy Nr 94668, Nr 94669 po rs. 250 i Nr 102777 na rs. 100. Uprasza się panów Bankierów i wogóle wszystkich, aby listów tych nienabywali, a osobę zmieniającą przyaresztowali z pieniędzmi, oraz dali znać do mieszkania poszkodowanej, jak wyżej. Zastrzeżenia gdzie potrzeba uczyniono.

1—2—10232—

Człowiek młody,

przybyły z Księstwa Poznańskiego, znający język niemiecki i polski, poszukuje zajęcia Pisarza przy jakiej fabryce lub służby prywatnej, za Kamerdynera w jakim zacnem domu, posiadając chlubne świadectwa. — Uprasza o adresa poste-restante w Jędrzejowie, lub w Kurjerze Warszawskim pod adresem N. N. —19144—1—2

SKLEPOWA

potrzebna do sklepu Dystrybucyjno-Wiktuałowego, z kaucją rs. 100. — Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr 20 —19195—1—3

MŁODSZA

umiejąca dobrze prać i prasować, potrzebną jest od 1-go Października.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 31, mieszkania 43. —19156—1—3

Poszukuje zajęcia

do przepisywania, w Kantorach Notarjuszów lub Agentów Giełdowych.—Ulica Długa Nr 30, mieszkanie Garbowskiej, D. Ostrowidów. —19165—1—4

MAMKI

Niemka, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Śliskiej Nr 28, u akuszerki. —19188—1—1

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki W. N. Nowolipie Nr 16, vis-á-vis Skweru. —19244—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, za rogatkami Wolskiemi Nr 7. — Droga Górczewska, u Bielaskiej.—Tamże **Niańka**. —19207—1—1

MAMKI

ze świeżym pokarmem, bez długu i z długiem poszukują miejsca.—Ulica Hoża Nr 14 nowy, u akuszerki Piątkowskiej. —19267—1—3

Rs. 3,000

kto ma do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, raczy zostawić adres w Kantorze Loterji p. Silnickiej, przy Hotblu Maring'e, pod Nr 56 przy ulicy Marszałkowskiej (róg ulicy Jasnej). 1—10 —9203—

Ostrzega się niniejszem, ażeby nikt dokumentu na rs. 77 z kopiejkami, na imię Majera Okrąglik, przed trzema laty przez podpisanego wystawionego nienabywał, albowiem do dokumentu tego nic się nienależało i nie należy i o zwrot takowego spór na drogę właściwą wytoczony zostaje.

Stanisław Brewczyński,
przy ulicy Dzikiej pod Nr 37 zamieszkały. 1—1—19209—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący.—Wiadomość: ulica Mostowa, w sklepie pieczywa Nr 3, u Piekarza. —19140—1—3

Bardzo tanio!! do sprzedania



Trzy Garnitury Mebli

z których jeden orzechowy, bogato rzeźbiony, bez pokrycia; 2 Szeslongi i t. p., jak również przyjmuje obstalunki na wyroby Tapicerskie, po cenach jak najniższych.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9. —19024—1—3

SZOPY

męzkie, mało używane, są do zbycia.—Wiadomość w sklepie rękawiczek, Nowy-Świat Nr 19 i **Dwa Pokoje** do odnajęcia z umeblowaniem lub bez. —19189—1—1

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Piękna Nr 48. —19141—1—3

BRYCZKA

do sprzedania.—**Młynarska Nr 13.** —19199—1—2

Posadzki dębowej sztuk 800,

3 lata mającej, zaraz do sprzedania.—Wiadomość: Chmielna Nr 64c, stróż wskaże. —19181—1—3

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

W dniu 19 Września (1 Października) 1779 r. odbytem zostanie w dworcu stacji głównej na Pradze, publiczne losowanie Akcji i Obligacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych Akcji i Obligacji, których numera, niezwłocznie po odbytem ciągnieniu, do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z dniem 19 Września (1 Października) r. b.

Papiery wylosowane zwrócone być winny ze wszystkiemi, niewymagalnemi jeszcze kuponami procentowemi t. j. obligacje z 13-ma, a akcje z 14-ma kuponami bieżącymi, od włącznie Kwietniowego 1880 roku.

Posiadaczom wylosowanych Akcji wydawane będą, w miejsce takowych, akcje pożytkowe.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy za Akcję lub Obligację wylosowaną, do wypłaty przypadającej.

Jednocześnie, z dniem 19 Września (1 Października) r. b. rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 6-ty od Akcji i 7-my od obligacji.

Wszystkie powyższe wypłaty dopełnione będą w miejscach, w których dotąd uskuteczniane były, za granicą w walucie miejscowej, a w kraju i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po. rs 5 kop. 15, lub walutą obiegową, podług kursu półimperjałów z dnia wypłaty. 1—3 — 19208 —

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
EDMUNDA
MAKOWSKIEGO,
przy Placu Teatralnym,

otrzymał pierwsze transporty towarów jesiennych. 1—3 — 19168 —

Nowo-otworzony

Skład Nici i wyrobów Sasko-Norymbergskibb Galanterji i Perfumerji

BRONISŁAWY GARDOWSKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście, obok Dobrycza Nr 93.

Poleca znaczny wybór różnych przyborów do szycia, oraz Czepeczków, Krawatów, Szalików, Kołnierzyków, Mankietów damskich i męzkich, Chustek do nosa, Pończoch i Skarpetek, różnorodnych Guzików, Spinek, Grzebieni i Szczotek, Parasoli, Parasolek, Lasek i Wachlarzy, które po najumiarkowańszej cenie się sprzedają.
1—6 — 19264 —

WINO KRYMSKIE

BIAŁE I CZERWONE

Z WINNIC

J. C. W. Wiel. Księcia Konstantego Mikołajewicza,

Poleca Skład Win i Towarów Kolonjalnych **Lucjana Krupskiego** przy Placu Ś-go Aleksandra, Nr 3. 1—3 — 19266 —

Fabryka Wyrobów Metalowych
KAROLA MINTER

zawiadawia, że skład jej wyrobów, mieszczący się czasowo w pałacu Grabowskich, 1 sze piętro, Miodowa Nr 3 z dnia 15 Września, przeniesiony został do **domu Hr. L. Krasińskiego róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue.**
1—3 — 19252 —

Przyjmują się do roboty

SUKNIE,

Paltoty, Salopy, wszelkie roboty na wacie, po cenach bardzo przystępnych, w Pracowni sukień i strojów damskich. — Miodowa Nr 3, w oficynie poprzecznej. —19217—1—3

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

9 sztuk Morel i Brzoskwiń,

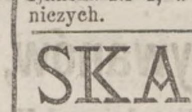
od pięciu lat rodzących, owoce w dobrym gatunku.—Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 5, u właściciela. —19218—1—3

ZAKŁADY CEGIELNIANE
Witkowskiego,
za rogatką Belwederską położone,

mają do sprzedania znaczną ilość Cegły maszynowej parowej, oraz Klinkierów do budowl wodnych. —19178—1—3

Nowo-otworzony

MAGAZYN



Mebli



nowych i używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 57.—Tamże jest Zegar grający antyk do sprzedania. —19230—1—6

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8,
pierwsze piętro,



Magazyn MEBLI



Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. —19241—1—6

Do wydzierżawienia

PLACE

na składy materjałów opałowych lub budowlanych, położone naprzeciwko ekspedycji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość w fabryce B. Hantke. —19200—1—3

Jest do sprzedania

Zegar stołowy i Flet,

za bardżo przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 40, na 2-m piętrze, w lewej oficynie. Tamże **Pianino jest do wynajęcia.** —19261—1—3

Prtrzebną jest

Maszyna do pończoch

szwajcarska Nr 12 (najcieńsza).—Adres: Marjańska Nr 4, w Pracowni wyrobów pończoszniczych. —19259—1—3

SKARPETKI

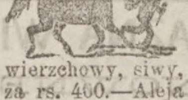
bez szwu, trwałe i wygodne, w Magazynie bielizny J. Billing. — Ulica Marszałkowska Nr 57. —19258—1—3

Rzeczy, Szafy, Bufet, Wagi

i inne rzeczy, są do sprzedania, mogą być użyte do sklepu wiktuałów, za przystępną cenę.—Ulica róg Brackiej i Widok Nr 2. —19213—1—3

Kompletna Encyklopedja
Orgelbranda,

oprawna ozdobnie, jest do sprzedania.—Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 12, na drugiem piętrze, Nr 3 mieszkania. —19204—1—3



KOŃ

wierzchowy, siwy, 9-cio-letni, do sprzedania za rs. 400.—Aleja Ujazdowska Nr 11, wiadomość w mieszkaniu Jenerała Elersa. —19166—1—3

Sprzedają się



MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meblo, po cenach umiarkowanych. —19242—1—6

Do sprzedania każdego czasu

Sklepik Wiktuałów i 2 Magle,

dla słabości żony, przy ulicy Piwnej i róg placu Zamkowego Nr 109. —19154—1—3

Obiady gospodarskie

smacznie przyrządzone, za bardzo umiarkowaną cenę, dostać można przy ulicy Chmielnej, domu Nr 54, a mieszkania 4. —19226—1—3

MAGAZYN I PRACOWNIA

GARDEROBY MĘZKIEJ. CYWILNEJ I WOJSKOWEJ

ulica Bielańska Numer 9

(Hotel Paryzki).

Pragnąc, aby robota wychodząca z mego Zakładu odpowiadała wszelkim warunkom wzorowego kroju, tej głównej zalety w sztuce krawieckiej, od chwili otworzenia Zakładu, dopełniałem własną ręką obowiązku krojczego. Obecnie, gdy rozszerzona skala czynnyści, nie dozwala mi samemu wyłącznie podołać temu obowiązkowi, ze względu przy tem na to, aby obstalunki, mimo ciągłego ich napływu, na oznaczony czas wykończane były, przyjąłem do pomocy wysoko uzdolnionego krojczego, tak pod względem garderoby cywilnej jak i wojskowej, któremu z zaufaniem krój powierzyć mogę.

Z powodu zaś licznych żądań, otworzyłem obecnie w moim Zakładzie pracownię mundurów wojskowych i wszelkich uniformów związek z niemi mających, oraz mundurów cywilnych galowych.

Ogłaszając o powyższem, mam zaszczyt polecić się dalszym łaskawym względom mych szacownych Gości, na które sumienną pracą, dokładną, a przystępną w cenie robotą, zawsze zasługiwać pragnę.

Magazyn jak dotąd należycie jest zaopatrzony w garderobę gotową odpowiadającą modzie i porze roku, oraz w świeżo odebrane z najcelniejszych fabryk krajowych i zagranicznych materjały. — Nadmieniam w końcu, iż w Magazynie moim są też w znacznym wyborze różnego rodzaju **futra.**

Z uszanowaniem

2—6 — 18854 — **Artur.**

Dowiedzieliśmy się na pewno, że niektórzy z pp. właścicieli remiz, gdy się im zdarzało w braku u siebie powozów brać w naszym zakładzie, wydawali niekiedy takowe przed swojemi kundmanami za swoje własne i nawet opłacali naszych stangretów, żeby im tego niezaprzeczali.

Włożywszy dość znaczny stosunkowo kapitał na urządzenie naszego zakładu, nie mieliśmy nigdy w widoku, elegancją swoich zaprzęgów, poprawiać reputację potrzebujących tego obcych nam zupełnie remiz.—Dla uniknienia więc podobnych niespodzianek na przyszłość, zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że prócz tego, że wszystkie nasze zaprzęgi są równie nowe, drogie i eleganckie, ale jeszcze odróżniają się od reszty wszystkich remiz ubraniem stangretów, którzy mają czarne fraki z szamerowaniem czarne z czerwonem, na takiejże podszewce i pasowe kamizelki.—**Kantor ulica Chmielna Nr 1, Piotrowski i S-ka.**

3—10 — 18599 —

NOWO-OTWORZONY

Skład towarów bławatnych meblowych, dywanów, płócien i t. d.

przy ulicy Niecałej pod Nr 3, w domu Dutkiewicza

pod firmą:

Adama Moszczyc et Comp.

Poleca się bogatym assortymentem **świeżo sprowadzonych towarów,** w zakres manufakturny wchodzących, a specjalnie posiada **w bardzo gustownych i doborowych gatunkach pokrycia na meble i powozy.**

Sprowadzając wszystkie artykuły z **pierwszorzędnych specjalnych fabryk,** tak z kraju jak i z zagranicy, bez pośrednictwa osób trzecich, skład powyższy jest w możności nakładać na swoje towary ceny jak najprzystępniejsze.

Zarazem mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że znana już

Fabryka Kwiatów i Piór

egzystująca dotychczas pod Nr 6, przy ulicy Niecałej, przeniesioną została do naszego składu.

ADAM MOSZCZYC et Comp.

2—6 — 18893 —

WAŻNA WIADOMOŚC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Szamet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 54-0—8326—

Ktoby z Panów **Właścicieli domów,** życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą Ł. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i **do prania** i do **reperacji,** do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Zakład naukowy męzki

K. BRONIEWSKIEGO,

od 20-tu lat w Warszawie renomowany,

przyspasabia Uczni do pierwszych 4-ch klas Gimnazjalnych, oraz przyjmuje Młodzież na moralne wychowanie i **utrzymanie** z wszelką wygodą, pieczołowitością Rodzicielską i pomocą naukową jak i konwersacją języków.—Krakowskie-Przedmieście w domu pod Nr 6, wprost kościoła Ś go Krzyża, w oficynie na 1-m piętrze, po lewej stronie podwórza lokalu Nr 13. 14—0

Na wyjazd do Petersburga, do rodziny polskiej, potrzebną jest

Guwernantka,

znająca doskonale język francuzki i muzykę. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, mieszkania Nr 2, na parterze od frontu.

2—3—19043—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—22—0

Do Magazynu Mód

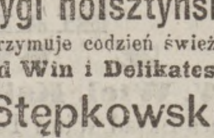
pod firmą:

M-me Alexandrine

Czysta Nr 6,

potrzebne są natychmiast uzdatnione **PANNY** do okryć i szycia na maszynie.

2 2 — 19087 —



Ostrygi holsztyńskie,

otrzymuje codzień świeże

Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5/473c.

4—0 — 18865 —

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się osoby, przechodzące przez ulicę Elektoralną, ażeby wstąpiły do **Kantoru Loterji i Magazynu Sasko-Galanteryjnego W. Kleyna,** przeniesionego na ulicę **Elektoralną** pod Nr **31,** gdyż w przeciwnym razie pozbawią się sposobności **taniego** nabycia wszelkiego rodzaju **krawatów, kołnierzyków, mankietów, woalek, fryz, spinek, pończoch, skarpetek, nici, tasm, guzików, perfum, mydeł** i wielu innych przedmiotów, w które ten magazyn został świeżo zaopatrzony. Tamże są do nabycia **losy** do loterji klassycznej.

9—12—14617—

W PRACOWNI

Ciepła Nr 8, przyjmuje się wszelka krawiecczyzna damska i dziecinna; oraz kapelusze, tak z nowego materjału, jako też i do przerabiania podług najświeższych żurnali; wszelkie czepeczki, neglyżyki przyjmują się do prania i ubierają się jak nowe, koronki piorą się także, wszystko to po cenach jaknajniższych. Prawa oficyna 3-cie piętro. 2—3—18666—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz. Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Fabryka Karmelków i Cukrów Desserowych, egzystująca od lat jedenastu przy ulicy Niecałej pod Nr 10

Karola Wafflard,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 Września przeniesioną została na ul. **Bielańską pod Nr 6,** wprost Hotelu Lipskiego, gdzie jak dawniej przyjmować będzie wszelkie zamówienia Cukrów na Wesela, Kolacje Cukrowe, ubieranie stołów i wszystko co w zakres Cukierniczy wchodzi. Sumiennością, jako też długoletnią praktyką potrafi pod każdym względem zadowolnić gust Szanownej Publiczności. — Wszelkie zamówienia z prowincyj z całą akuratnością wypełniam, przyczem biorącym w większej ilości odstępuję odpowiedni rabat. Z czem mam honor polecić się. — Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

Tamże potrzebny **Uczeń** dobrej kunduity.

2—6—18699

APTEKA

do sprzedania przy kolei Terespolskiej, mająca obrotu 3000 rs. rocznie. Wiadomość w fabryce B. Bakaty i S-ka ulica Świętojańska Nr 12A. 5—6— 15791—

Szlafroki damskie

letnie, jesienne, zimowe po cenach najniższych.

Ubrania dziecinnne

dla chłopczyków i dziewczynek są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, 18 mieszkania w podwórzu gdzie okno weneckie nad drugą bramą.

2—12 —18944—

Żądanym jest

KAPITAŁ

na hypotekę domu w Warszawie, około

40,000 rs.

Są do zbycia summy 4000 i 3000 rubli dobrze lokowane. Nadto jest do sprzedania bardzo procentujący **Interes fabryczny** w bliskości Warszawy położony.

Wiadomość i warunki Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 10 do 12 i od 5 do 7. 4—6 — 17766 —

SZYNY

do budowy podług miary

Za łokieć 62 kop.
Za pud 51½ kop. } z odstawą.
Za centnar 1.28¾

są do sprzedania

u W. S. Blumberga,

3—12 — 18862 — Dzielna Nr 1.

Korzystny Interes.

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia **Restauracja z Bawarją i ogrodem,** z wszelkiemi rekwizytami, bilardem, teatrem, i kręgielnią. Wiadomość Nowa Praga, ulica Nowo-pragska w ogrodzie „Zielony Antokol.“

3—3 — 18950 —

Aleksander Płoński,

profesor języka francuzkiego w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie i w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Szkolną Nr 2.

3—3—18693—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 207.

Dnia 17 września 1879 roku. — *Środa.* — *Dnia 5 (17) września 1879 roku.*

KSIĘGARNIA

Altenberga i Robitschka

otrzymała **na skład główny** dziełko pod tytułem:

Feigela Magid,

czyli

KOBIETA KAZNODZIEJĄ

Obrazek z życia prowincjonalnego żydów;

przez

A. Bernsteina

tłómaczenie

J. Rotwanda.

Cena kop. **60**, z przesyłką kop. **75**. Nabyć można we wszystkich księgarniach.
2- 3—18871—

Nieruchomość

w Warszawie, na Nowomiejskiej ulicy, pod hypotecznym Nr 1754c, a pod Nr 6 nowym położona, z drugim frontowym od ulicy Kalixta, mająca rozległości 18450 łokci kwadr., w której jest ogród owocowy, oraz murowane i drewniane zabudowania, sprzedaną zostanie w dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 10-tej zrana, przez publiczną w drodze działów licytację, w wydziale IV Sądu Okręgowego tutejszego, odbyć się mającą.—Szacunek rs. 18341. Szczegółowe wiadomości powziąć można z akt, w kancelarji Sądowej, oraz u adwokata przysięgłego Parisota, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 1—4—19106—

OSOBA

młoda, zacnej rodziny, obeznana w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem w zupełności, znająca się dobrze na kuchni, życzy sobie miejsca do pojedyńczej osoby w zastępstwie gospodyni domu, za niewielkiem wynadgrodzeniem.—Chmielna Nr 39, mieszkania 6.
—19172—1—1

Potrzebne są na wieś, pod Warszawą,

MŁODSZA

Porządna, umiejąca dobrze prać, prasować i szyć, i **Gospodyni wiejska**, znająca się na gospodarstwie, obydwie z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —19235—1—3

OFICER

z wyższem wojskowem wykształceniem może udzielać lekcje, przygotowuje do wszystkich zakładów wojskowych.—Wiadomość w Redakcji Kurjera pod literami M. P.
—19211—1—3

PANNY

do staników, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni Marji Gałkowskiej.—Świętokrzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej.
—18954—2—3

Student Uniwersytetu, świeżo z prowincji do Warszawy przybyły, nagrodzony w roku bieżącym złotym medalem za matematykę i języki starożytne, pragnie udzielać lekcyj tak tych, jakoteż i innych przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Adresować należy L. W. ulica Ś-to Jerska Nr 12a w mieszkaniu Dominika Anca Adwokata przysięgłego.
—18958—2—3

Potrzebna Osoba niemłoda z wykształceniem, którąby znała język francuzki lub muzykę i którąby mogła zastąpić miejsce matki w czasie jej niebytności przy dwóch uczniach, za to będzie mieć mieszkanie i całe utrzymanie. Zgłosić się można dnia: 18, 19, 22 i 23 bieżącego miesiąca, między 9 a 11 godziną z rana. Ulica Warecka Nr 13, stróż wskaże. —18972—2—4

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu sukień i okryć damskich.—Nowy-Świat Nr 72. —18973—2—3

BIAŁE KRUKI.

Dla amatorów i zbieraczy rzadkości bibliograficznych, zdarza się sposobność nabycia po przystępnych cenach, poniżej wymienionych dzieł:

1) Biblia Radziwiłłowska czyli Brzeska z r. 1563 z tytułem, kompletna, w skórę oprawna, wybornie zachowany egzemplarz. 2) Biblia Wujka 1599 r. 3) Biblia Leopolity z rycinami 1577. 4) Gabinet medalów Raczyńskiego, 4 tomy oprawne. 5) Wzory Sztuki Średniowiecznej, hr Przeździeckiego nowe, pysznie oprawne, 2 serje dotąd wyszły kompletne. 6) Dzieła kompletne Staszyca, 10 tomów—w nim Ród Ludzki, z kompletnemi rycinami. 7) Herbasz Marcina z Urzędowa, Kraków 1595, kompletny, z tytułem i wszystkiemi regestrami. 8) Kronika Gwagnina, pierwsze wydanie 1611. 9) Lorichiusa o wychowaniu, Kraków 1558. 10) Heidensteina De bello, Kraków 1584.

Obejrzeć takowe można każdodziennie w godzinach popołudniowych, t. j. od 6—8 przy ulicy Długiej Nr 12, w oficynie poprzecznej, w drugiej bramie na dole. 1—3—19034—

Potrzebne są

Panny

do szycia na maszynie i do nauki, na ulicę Krochmalną Nr 31 domu, mieszkania 17.
—19222—1—2

PANNY

potrzebne, zdatne, podręczne i do nauki, oraz Panna do maszyny.—Wiadomość: Bednarska Nr 18 mieszkania 20. —19212—1—1

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, oraz Maszynistka, do Pracowni A. Graniczewskiej, Nowy-Świat Nr 58. —19206—1—3

PANNY

do krawieczczyzny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz.—Ulica Mylna Nr 3, do Witoszyńskiej. —19177—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne, oraz do nauki, do bielizny.—Tamże jest Uczeń Szkoły Realnej, który życzy udzielać korrepetycje. — Wiadomość: ulica Piwna Nr 35 na 3-m piętrze.
—19179—1—3

Potrzebne są

Panny

do włóczkowej roboty.—Tamże mogą się zgłaszać Osoby, umiejące takowe roboty. — Hoża Nr 12a, mieszkania 10. —19076—1—3

Nauczycielka

z patentem, mająca czas wolny do południa, pragnie udzielać lekcye na godziny, nauk klasycznych, oraz i muzyki.—Adres: Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3: od godziny 9 do 12 z rana. —19138—1—2

Żądaną jest

Nauczycielka

z patentem, którąby udzielała dwie godzin lekcyi i muzyki, za pokój z usługą. — Ulica Dzielna Nr 14, mieszkania 6. —19214—1—1

Student Uniwersytetu

życzy udzielać lekcye lub korrepetycje w zakresie gimnazjalnym.—Adresy: Tamka Nr 36, mieszkania 1. —19191—1—1

Uczennica

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny.—Chmielna Nr 10, w mleczarni. —18619—4—6

OSOBA

potrzebująca pomieszczenia, z całodziennem utrzymaniem, przy familji, znajdzie takowe na ulicy Wspólnej Nr 21, mieszkania 7.
—19170—1—1

Rodowita Niemka,

w średnim wieku, z dobrej familji, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci, posiada bardzo dobre świadectwa. — Adresy proszę przysłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K. Z.
—19180—1—1

NIEMKA

znająca również dobrze język francuzki i wyższą muzykę, poszukuje miejsca nauczycielki w mieście lub demi place, jako też i lekcyi na godziny. — Fabryka Gazowa, szwajcar wskaże. —19169—1—3

Potrzebną jest

Bona Francuzka.

z dobremi świadectwami, na wyjazd. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 21, mieszkania 2.
—19160—1—3

Osoba młoda

obeznana z handlem, znająca język francuzki, poszukuje miejsca Kassierki lub Sklepowej, z kaucją rs. 200 lub więcej.—Uprasza o nadsyłanie adresów pod lit. A. Z. do Redakcji.
—19157—1—3

OSOBA

w średnim wieku, Polka, mająca dobre świadectwa, potrzebną jest do małego dziecka.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, pierwsze piętro od frontu. —19220—1—3

OSOBY

życzące sobie przyjmować robotę do domu na maszyny pończosznicze cienkie, niech się zgłoszą na ulicę Marjańską Nr 4, do Pracowni wyrobów pończoszniczych. —19256—1—3

OSOBA MŁODA

przybyła z Cesarstwa, władająca językami: rossyjskim, francuzkim, niemieckim i polskim, poszukuje zajęcia w jakim Magazynie lub w sklepie, obznajmiona już w fachu. — Osoby interesowane adresy raczą nadsyłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit O. S. K.
—19243—1—3

Potrzebne są zaraz

OSOBY

do robót włóczkowych. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 19 nowy, mieszkania 9. — Tamże może znaleźć pomieszczenie Osoba przyzwoita.
—19155—1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny na maszynie.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia ze wspólnem wejściem, dla kobiety. Plac S-go Aleksandra Nr 5, stróż wskaże.
—18963—2—2

Nauczycielka

młoda, Rossjanka, posiadająca patent z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, poszukuje lekcyi przedmiotów wykładanych w zakładach naukowych, oraz muzyki.—Wiadomość: Rymarska Nr 8. stróż wskaże. —18645—3—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje wszystkich przedmiotów gimnazjalnych.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 3. „Chambres garnies." —18690— —6

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 431, nowy 47, drugie piętro, może być i za pośrednictwem kantoru. —18649—3—3

Młoda Osoba,

uzyskawszy pozwolenie Władzy, na prawo udzielania lekcyj konwersacji, niemieckiego i włoskiego języków, poszukuje demi-place lub na godziny lekcyj, za przystępne wynagrodzenie, albo za stół i mieszkanie.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. R. H.
—18689—3—6

Potrzebni są zaraz **dwaj**

Nauczyciele,

jeden filolog do łaciny, greckiego i niemieckiego, a drugi do rossyjskiego języka z pozwoleniem władzy do szkoły 4 klasowej na prowincję.—Zgłaszać się można na ulicę Nowy-Świat Nr 19, na 2 piętro od frontu, wprost schodów, do 9 godziny rano i od 7 wieczorem.
3—3 — 18782 —

Niemka rodowita,

gruntownie znająca język niemiecki, udziela lekcyj na godziny. — Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —18858- 2—6

Potrzebny jest

Młody Człowiek

z pięknym charakterem pisma, znajomością dokładną języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego i kaucja w gotowiznie rs. 400. Zajęcie od 9 do 3 codziennie, wynagrodzenie 20 rs. miesięcznie, w miarę zdolności więcej. Reflektanci złożą adresy w Agenturze Ogłoszeń Senatorska Nr 22.
3—3 — 18823 —

Do wyręczenia samej pani w gospodarstwie domowem, potrzebną jest

OSOBA

przyzwoita i młoda, z kaucją, poręczeniem lub rekomendacją. — Wiadomość: Tward Nr 5, mieszkania Nr 1 na dole. 3—3—18740—

Młody Człowiek,

z wykształceniem gimnazjalnem, znający gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje korrepetycji, mógłby także w prywatnych zakładach naukowych; w niższych klasach, wykładać arytmetykę.—Adresa uprasza składać w kiosku przy ulicy Senatorskiej, pod literami W. B. A. 3—3—18648—

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem 25 do 30 tysięcy rubli, do założenia **parowej cegielni** wielkich rozmiarów.—Offerty pod adresem „Cegielnia" uprasza się składać w kiosku przy rogu ulic: **Długiej i Bielańskiej**.—Z.
3—6—18706—

Zaraz potrzebne są

PANNY

do maszyny, do kołnierzy i koszul mezkich, podręczne i do dziurek.—Pańska Nr 19, mieszkania 24. —18772—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów damskich, za dobrym wynagrodzeniem. — Ulica Długa Nr 10, w Magazynie N. Kuźmińskiej.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia**.
—18675—3—3

CHŁOPCY

są zaraz potrzebni do Litografji H. Kohna.—Marszałkowska Nr 49. —18728—3—3

Do Magazynu strojów **Emmy Białkiewicz**, ulica Niecała Nr 12, potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki.
—19083—2—2

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, na prowincję, bez muzyki, do przygotowania dziewczynek do klasy 3-ej pensji prywatnych.—Zgłaszać się proszę od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 4-ej po południu.—Ulica Elektoralna Nr 31 domu, 12 mieszkania. —19035—2—2

Jest do sprzedania

DOM

murowany, w środku miasta położony, przynoszący dochodu 3 500 rs. rocznie, za cenę rs. 34,000. — Bliższą wiadomość powziąć można ulica Danielewiczowska Nr 4a, mieszkania 3, do godziny 9 rano, lub od 2 do 3 po południu.
—19184—1—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór różnych deseni, Pończoch, Skarpetek i t. p.—Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów z nowym urządzeniem.—**Ceny Fabryczne.** 2169—4

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Wyroby pończosznicze w znacznym wyborze, z własnej, oraz z Paryzkich fabryk.—Najświeższe płócienne kołnierzyki, Hafty, Koronki, Krawaty, Rękawiczki.—Gorsety Paryzkie fiszbinowe po Rs. 3 i 5, oraz zwyczajne po Rs. 1 kop. 50. 11063—4

Nauczycielka

młoda, posiadająca patent pierwszorzędny, z złotym medalem, z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, poszukuje lekcyi przedmiotów klassycznych, lub języków, oraz muzyki. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W.—19103—2—3

Ważna Wiadomość!!!

Po cenach nader nizkich dotąd jeszcze niepraktykowanych.

Podejmuje się wszelkich robót malarskich jakoto: **robót olejnych, lakierowanych, klejowych, pisania znaków i t. p. robót** w zakres tego fachu wchodzących, oraz podejmuję się **wyklejania, czyszczenia i reperacji pokoi.** Wszelkie te roboty staram się wykonywać z akuratnością, trwałością i pośpiechem tak w Warszawie jak i po Prowincjach.

Z Szacunkiem

T. Gostyński,

Ulica Bednarska Nr 14 nowy.

3—3 — 18801 —

KORZYSTNY INTERES!

Z powodu nagłej zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz **SKLEP** Norymbergski bardzo elegancko urządzony, z mieszkaniem wygodnem, 5-letnim kontraktem, w środku miasta, warunki dogodne.—Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym —18705—3—3

Jest do sprzedania

Bilard Trochla

z wszelkiemi utensyljami, wszystko w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość w Restauracji w hotelu Saskim. —18688- 3—3

Buldoczka,

trzy miesiące mająca, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Szeroka-Freta Nr 274/13, u stróża. —18657—3—3

Do sprzedania

SZESLONG

kryty skórą chagrine, zupełnie nowy; obejrzeć można od godz. 9 do 12 z rana. — Erywańska Nr 4 a, mieszkania 12.—18843—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, fotelikową robotą; Lustro, Parawan, Lampa, mało używane, za przystępną cenę. — Świętojerska Nr 12 bez litery, stróż wskaże. —18846—3—3

Za rs. 100, do sprzedania



Fortepian

dla braku miejsca, o pół 7-ej oktawy, krótki, w Zakładzie bronzowniczym, ulica Długa Nr 23. —18926—3- 3

Z powodu słabości, jest do sprzedania zaraz

CUKIERNIA.

Wiadomość w Kiosku, ulica Długa róg Wązkiej. —18927—3—3



MEBLE,

są do sprzedania, garnitur orzechowy.—Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość u stróża. —18868—3—3

KOŃ wałach, czystej rasy tureckiej, 6-cio-letni, i **CHART**

z Turcji przywiezione,

są do sprzedania na Powązkach, w obozie brygady Saperów, w 4 batalјonie dróg żelaznych. Zapytać należy u Żołnierza Atanazego Smirnowa. 4—10—18573—

Jest do sprzedania

Łóżko francuzkie,

dubeltowe, wraz z materacem, całe materją wybijane.—Wiadomość u stróża pod Nrem 47, przy ulicy Marszałkowskiej. —18932—3—3

Żądaną jest pożyczka na hypotekę, na majątek ziemski, w pierwszej połowie wartości, zaraz po Towarzystwie

Rs. 3,000.

Wiadomość: ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 31, dom z frontu budujący się. 3—3 -18761—

Zupełna wyprzedaż Mebli,

jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie, Szafki do łóżek, Stoliki do kart, Toalety, Kredens i Biuro.—Ceny zniżone powtórnie.—Bednarska Nr 13, u stolarza S. Piekarskiego. —18189—5—6

Poszukuje się Apteki

w Królestwie lub w Cesarstwie, z obrotem od 5 do 8 tysięcy rubli. Mający takową, raczą nadesłać adres, obrót i warunki, pod lit. J. A. W. do Warsz. Agent. Ogł. Senatorska 22. —18480—3 3

80,000

łokci placu **dziedzicznego,** w całości lub częściowo przy ulicy Belwederskiej pod Nr 3065 i w blizkości parku Łazienkowskiego, jest do sprzedania. Wiadomość w miejscu u Gospodarza. —18956—2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich

około 15 października n. s. 1879 potrzebną jest summa

Rs. 25,000,

na spłatę innej summy (przez subrogacją) na hypotekę domu przy ulicy pryncypalnej położonego i suma ta mieści się w ¼ części wartości domu. Offerty w Redakcji pod literami L. W. 16. —18971—3—3

ODSTAWA NATYCHMIASTOWA.

DRZEWO Opałowe, WĘGIEL Drzewny

KOSZT POSŁAŃCÓW SKŁAD PONOSI

LESZNO. 30. LESZNO.

Nr 30. wprost Nr 30.

ulicy Solnej ulicy

„KONKURENCJA“

SKŁAD WĘGLI

znaczny zakup 100,000 kor. Węgli Zagranicznych

po kop. 90 po kop. za korzec z dostawą

INNE GATUNKI WĘGLA

od 87 do 75 kop. za kor. z dostawą

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 korcy skład odstępuje 2%, 30 korcy 3%, 50 korcy 5%, 100 korcy 10%. 3—12 — 18482 —

WOZY ZAMYKANE.

Bardzo tanio!

przyjmuje się do roboty wszelkie ubrania damskie podług najświeższych modeli. Ulica S-to Jerska, Nr 20 nowy, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 8. Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki. —18750—3—3

Są do sprzedania zaraz

MAGLE.

Ulica Świętojańska Nr 18. —18774—3—3

Do odstąpienia za parę set rs.

Sklep Rozmaitości,

z ładnym frontowym pokoikiem, komorne tanie. Wiadomość w Mydlarni, Trębacka Nr 9 nowy. —18751—3—3

Do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN,

w dobrym stanie, o ośmiu oktawach.—Wiadomość w domu Nr 10, ulica Bracka, stróż wskaże; od godziny 2 do 4. —18662—3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Sienna Nr 13. —18769 -3—3

Jest do sprzedania

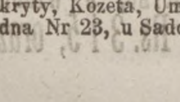
Fortepian

krótki, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 4, u właściciela domu. —18749—3—3

Do wynajęcia

cały budynek,

w osobnem podwórku, który może służyć dla każdego rzemieślnika na warsztat. Tamże do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, Leszno Nr 67, wiadomość u stróża na miejscu. 3—4—18841—



Bardzotanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —18825 -4—6

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Kawiarnia,

za bardzo przystępną cenę.—Ulica Piekarska Nr 2. —18763—3—3

Do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie.

Ulica Dzika róg Wołyńskiej Nr 23. —18646—3—3



FORTEPIAN

w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Kościelna Nr 20, wiad. u kupca P. Stypińskiego. —18664—3—3

W Pracowni F. BERNSDORFF,

przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne: Suknie wełniane do rs. 5; jedwabne do 6 rs.; dziecinne do 2 rs. Tamże jest do sprzedania kilka gotowych wełnianych **Sukień,** po cenach umiarkowanych —Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, od frontu. —18940—3—6

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

CHÛTE DES CHEVEUX — POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko

ŁUPIEŻ

i wszelkie

Dolegliwści naskórne głowy,

UPRZEDZA I ZATRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 31, r. de Cléry

SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:

u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki w S' Petersburgu

Sprzedaż częściowa w składach aptecznych i perfumerjach.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Jest do sprzedania

SOFA

używana, w dobrym stanie, za rs. 25.—Ulica Czysta Nr 4, stróż wskaże. —18681—3—3

Do sprzedania

nowa, kompletna, jeneralska garderoba, jako to: futra, letnie, zimowe i nieprzemakające palta, mundur, surdut, różne rzeczy oficerskie i zupełnie nowy woltrap z amerykańskiego niedźwiedzia.—Wiadomość przy rogu ulic Dzikiej i Dzielnej, domu Nr 5, mieszkania Nr 7, wchód w bramę od ulicy Dzielnej, na 1-m piętrze. 2—3—19081—

Jest do odstąpienia

Garnitur Mebli

Szeslong skórzany, Fotel i Kozeta.—Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy, w sklepie. —18624—5—6



Jest do sprzedania

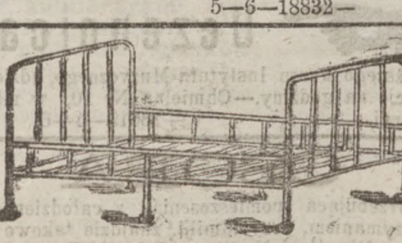
Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong, Otoman, Fotel, Stół jadalny i do kart —Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —18215—5—6

W Zakładzie A. Gałeckiej są do nabycia

Kapelusze damskie

na rozmaite ceny, począwszy od rs. 5.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. 5—6—18832—



Łóżka żelazne składane

poleca w w wielkim wyborze i takowe obecnie sprzedaje na wagę, licząc za funt po kop. 13; biorącym zaś najmniej sztuk 3 łóżek, ustępuje jeszcze od ceny powyższej 7½%.

W. Geyer,

Nowy-Świat Nr 1245, wprost Kopernika. 7—12—17810—

Budynek fabryczny,

z oświetleniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Października. — Wiadomość w kantorze **B. Werner,** Królewska Nr 6. —17744—6—8

35 kop. za godzinę,

udziela muzyki Nauczycielka za patentem. Nowy-Świat Nr 36, u rządcy. —18413—4—5

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68. —18318—4—12

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7 oktawach, z 4 szprejcami i z blatem metalowem.—Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 4 domu, mieszkania 23. —18707—3—3

Ważna wiadomość dla wszelkich Fabrykantów w Kraju i Cesarstwie.

Podejmuję się wszelkich robót ołowianych, które się lutują gazem ołów, ołowiem. Podług rządania WP. **pompki** rozmaitego rodzaju używane do kwasów, urządzam nowe **koniory** ołowiane, oraz reperuje takowe i inne tym podobne roboty w zakres mechanizmu wchodzące, podług wskazanego adresu jak najśpieszniej uskuteczniam, mieszkam pod Nr 29 ulica Nowolipki, dom W. Wróblewskiego. **Antoni Lange.**

3—3 — 18685 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzadania

Tokarnia

na drewnianych stalugach, w bardzo dobrym stanie z supportami, oraz 6 futer i plantszeiba do tokarni, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie, ulica Zakroczymska Nr domu 13, mieszkania 7. 3—3—18647—

Warsztaty

dla Stelmacha, Lakiernika i Slusarski, przy warsztacie kowalskim, z obszernym podwórzem, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Łuckiej u Leszczyńskiego Nr domu 1148, nowy 2, mieszkania Nr 7. 3—6—18810—

Są do sprzedania w składzie węgli i drzewa, przy ulicy Marjańskiej róg Pańskiej

różne odpowiednie rekwizyta, wskutek zwinięcia składu.

—18985—3—3

Zaszczycone złotemi medalami.

Przyjmujemy do haftu, całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy; oraz roboty kościelne: stuły, ornaty, z pierwszej ręki. — Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. 2—6—18897—

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Września otworzyłem przy ulicy Twardej pod Nr 3,

Zakład Fryzjersko-Perukarski

pod firmą:

M. URBANIAK.

Wszelkie zamówienia w zakres mój wchodzące uskuteczniam jak najakuratniej i po cenach umiarkowanych

M. URBANIAK.

Twarda Nr 3.

—18902—2—3

RZADKOŚĆ NIEZWYKŁA!!!

Dwa prześliczne eleganckie **Pokoje,** z przedpokojem, zlewem i wodociągiem, widok na skwer, wejście paradne, 18 rs. miesięcznie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Fajansa, w kantorze. —18798—3—6

WINOGRONA BADEŃSKIE, KURACYJNE,

JUŻ OTRZYMAŁ

Skład Win i Delikatesów, Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Osoby życzące takowe brać na kuracyę, raczą się zgłosić wcześniej, dla zapisania ilości potrzebnej przez cały sezon, aby regularnie takowe odbierały.

Tenże Skład, poleca Gruszki wyborowe, (Kaiser Birnen).

2—6 —18997—

Twarda Nr 10 poleca Wozy wszelkiego rodzaju.

SKŁAD WOZÓW

Twarda Nr 10 Wozy Wajcherta i Narzędzia Rolnicze.

2—6 —19002—

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— (Gazeta Lekarska)

KAPSUŁKI SMOŁOWE (ZE SMOŁY NORWEGSKIEJ)

WYRABIANE PRZEZ APTEKARZA

J. HIRSCHFELDTA

W Moskwie.

Używane przeciwko zapaleniu mięśni gardlanych, suchotom, katarowi płuc, żołądka i nosa, przeciwko kaszlowi, astmie, przeziębieniu, zapaleniu pęcherza moczowego i t. p.

Każda z moich kapsułek zawiera pięć granów najczyściejszej smoły norwegskiej i zazwyczaj przyjmuje się od 2—4 kapsułek w czasie jedzenia.

Niezwykle wysoka cena kapsułek francuzkich (Guyot'a), zachęciła mnie do wyrabiania ich na miejscu, a ponieważ w wyrobie ich niema żadnego sekretu, gdyż oprócz najczyściejszej smoły nic więcej zawierać nie powinny, przeto liczę na rozsądne względy pp. lekarzy i publiczności proponując im je:

O 40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a:

Główne składy dla Rossyi: W aptece Lubiańskiej J. Hirschfeldta i u drogistów: R. Keiler & Comp. na Nikolskoj w Moskwie. Składy dla Królestwa Polskiego u:

PP. Drogistów w Warszawie: A. F. Galle, L. Spiess i Syn i J. Mrozowski; w aptekach Dr. T. Heinricha, Lilpopa, W. Karpińskiego i Kucharzewskiego oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincyi.

1—25 — 19125 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

25—0 — 12810 —

W specjalnym Zakładzie nauki wszystkich Krojów i Strojów damskich

A. Gałeckiej,

wykładaną jest nauka kroju, szycia sukień damskich i modeli z żurnali francuzkich, kroju i szycia bielizny, ubierania kapeluszy, czepeczków strojnych i negliżowych, wszelkich żabotów, krawatek, wogóle wszystkich strojów i ubiorów damskich, udzielaną jest nauka, teorycznie i praktycznie, a także są do nabycia Modele Paryzkie na wszystkie ubiory dla dam i dzieci od kop. 30. Przyjmują się do krajania i zupełnego dopasowania do figury suknie i wszelkie okrycia od kop. 50, odrabiają się suknie, wszelkie ubiory i stroje dla dam tak z nadesłanych materjałów, jakoteż i z obstalowanych.—Ulica: Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro.

5—6 —17057—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNIĄCYM LICOM. ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE,

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

ODALISK wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie Puder „Wieczna Piękność," złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezji, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.— Przeciw pojawiającej się siwiznie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50. — Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, **Magazyn àla Renaissance,** u **Kocha** Nowo-Senatorska i w Składzie Aptecznym **Sierzputowskiego,** Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczeniu łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody,** ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrefakcji, na każdej flaszce naklejona pięciokolorowa bandelora z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.**

8—12 — 15681 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

NOWO-OTWORZONA

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ

LUDOMIRA GAŁKOWSKIEGO,

Świętokrzyzka Nr 35 róg Marszałkowskiej, na 1-szem piętrze.

Przyjmuje **wszelkie obstalunki** w zakres bielizny wchodzące, z materjałów własnych i powierzonych. Poleca znaczny wybór **bielizny męzkiej gotowej** w najświeższych fasonach. Za **dobry krój, akuratne wykończenie i dobroć materjałów** firma poręcza.

Specjalna i gruntowna znajomość tego rodzaju interessu dają mi możność zadosyć uczynienia wszelkim żądaniom **Szanownej Publiczności,** której się polecam.

Ceny **stałe umiarkowane,** dla handlujących rabat.

5—6 — 16971 —

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

Juljana Załęskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 63,

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

WYNAJMUJE MEBLE urządzeniem mniejszych lub większych apartamentów.

8—0 — 15245 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

238—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Do Kantoru Rekomendacyj

Guwernerów i Guwernantek

DOBRZAŃSKIEGO,

w Warszawie, Niecała Nr 8,

potrzebne są zaraz: 1) **Bony** francuzki i niemki. 2) **Guwernantki** rodowite francuzki i polki z wyższem wykształceniem i z muzyką. — **Korrepetytorzy** są do umieszczenia na stancję lub na godziny, a także **Nauczycielka** języka niemieckiego i literatury demi place. —19252—1—3

KOBIETY!

spodziewające się słabości, mogą znaleźć u mnie każdej chwili pomieszczenie, Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro od frontu, wprost kościoła Ś-go Józefa O. N. M. Panny.—Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —19201—1—6

Człowiek młody,

Włoch, z wyższem wykształceniem, mówiący i po francuzku, życzy sobie znaleźć lekcye w domach prywatnych — Oferty uprasza przesyłać do Magazynu Włoskiego, Nowy-Świat Nr 43, pod lit P. G. —19263—1—3

Nowo-otworzony

Skład hurtowy i detaliczny Farb malarskich i innych

Juljana Adamskiego malarza,

Nr 24 ulica Marszałkowska,

poleca farby tarte olejne i lakierowe białe, z cynkgrau i cynkwejsu, które nigdy nie żółkną, są gęste, lepiej kryją, więcej wydają koloru i są tańsze od zwykłych blejwejsowych, oraz farby tarte w różnych kolorach, wszelkie lakiery, rozmaite przyrządy do malowania i towary kolonialne. Tamże nafta prawdziwa Amerykańska po zwykłych cenach, jedenasty garniec jako rabat odstępuje się darmo, brać można częściowo od 1-go garnca. 1—10—19221—

Ważna Wiadomość!

Do Składu Towarów Kolonjalnych przy ulicy Mostowej Nr 16, nadszedł świeży transport Cukru rąbanego od 15 kop. za funt, również i mączki cukrowej od $13\frac{1}{2}$ za funt, również i inne towary kolonialne po cenach nadzwyczaj tanich. Biorącym wielkiemi partjami ustępuje się rabat. 1—3—19219—

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

MIEDŹ,

porcelana, szkła, lustra, łóżka, balje i inne sprzęty do domowego użytku służące. Chmielna Nr 23, mieszkania 13, w oficynie po prawej ręce, trzecie piętro, od godziny 2-giej do 5-tej po południu. 1—2—19202—

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

złożony z 6 krzeseł, 2 foteli, stołu i kanapy, w cenie 90 rs. Oprócz tego jest do nabycia 6 krzeseł wiedeńskich i dwa łóżka jesionowe. Ulica Nowolipie Nr 7 domu, a mieszkania 22. Zgłaszać się można od godziny 10-tej do 12-tej z rana. 1—2—19205—

Za 120 rs. jest do sprzedania



Garnitur Mebli

mahoniowych, adamaszkiem kryty, składający się z kanapy, stołu, 2-ch foteli i 12 krzeseł. Wiadomość: Czyste naprzeciw lasku spacerowego Nr 4. Tamże są **Krzewy i Drzewka** do wysadzania dróg, do sprzedania za bardzo nizką cenę. 1—2—19210—

Jest do sprzedania elegancki

Wolancik,

lekki i niewielki, na jednego i parę koni, tudzież **bryczka** jednokonna lekka z żelaznym spodem, wszystko w bardzo wielkim porządku i trwale wykończone.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 41, u właściciela w godzinach przedpołudniowych. 1—3—19229—

Jest do odstąpienia

Suma rs. 25 lub 30,000,

ulokowana na bardzo dobrych warunkach, zaraz po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, na pewnej hipotece ziemskiej gubernji Warszawskiej. — Dowiedzieć się można przy Placu Wareckim w domu Nr 14, mieszkania Nr 6, codzień od 9 do 12 godziny rano i między 4 a 6 godz. w wieczór. —19239—1—6

Ważne dla Dam!

Przyjmuje się suknie do roboty, które wykonywa się gustownie, modnie i po bardzo przystępnej cenie. — Tamże udziela się lekcje kroju.— Leszno Nr 11, stróż wskaże. —19173—1—5

Drzwi pojedyńczych

okutych, używanych, bez futer, zupełnie dobrych, jednakowych wymiarów, kilkanaście, lub kilkadziesiąt sztuk; oraz okien okutych około 5 stóp wysokich, kilkanaście par jednakowych i kilka balkonowych, ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić adres u stróża domu Nr 10 przy ulicy Żórawiej. —19236—1—3

Jest do sprzedania, u doktora Gerdona, w domu Nr 3, przy ulicy Pawiej,

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, sofa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, a także dębowa skrzynia do pianina, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną. 1—3—19186—

Do sklepu rękawiczek Nowy-Świat Nr 19, nadeszła woda kolońska fabryki francuzkiej

SION,

nader poszukiwana, i rękawiczki wojskowe Scholtza. — Tamże potrzebna **panna** do stębnowania rękawiczek w ręku. 1—3—19190—

RESTAURACJA

pierwszorzędna z ogrodem, od lat kilkudziesięciu z wielkiem powodzeniem egzystująca, jest do odstąpienia każdego czasu. **DOM** murowany 4-piętrowy, w szacunku 15 t. r. w środku miasta do sprzedania, gotowizny potrzeba 9,000 rs. — Wiadomość: ulica Samborska Nr domu 1-szy, mieszkania 7, na 1-m piętrze, tylko do 9-tej rano. 1—3—19194—

OGŁOSZENIE.

Ktoby miał do odstąpienia Drukarnię pospieszną, do papieru listowego, kopert i biletów wizytowych, lub inną maszynkę drukarską, mniejszej konstrukcji, używaną, lecz dobrą, z pismami, zechce podać adres wraz z opisem i ceną do księgarni Centnerchwera: Marszałkowska Nr 73. Opis jest koniecznie potrzebnym. 1—3—19167—



Kapitały 60,000 30,000 i 15,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hipoteki domów murowanych, już wykończonych zupełnie, na procent 7%.—Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nr 15, na 1 em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —19237—1—3



Kawioru świeżego

Astrachańskiego, nadszedł świeży transport do składu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu pod Nr 150/1. Tenże skład otrzymał groszek zielony w różnych gatunkach, Buljon wołyński, Konfitury płynne, i wiele innych Towarów.

Bracia Karasiew.

1—4—19183—

LOKALE!!!

Każdy złożony z 3, 4, 5 lub 6-ciu obszernych pokoi, pasaży, przedpokoju, kuchni, wodociągami, zlewami, gazem i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę są do wynajęcia w każdym czasie w Alei Jerozolimskiej Nr 26. 1—9—19223—

Mieszkanie

kompletnie umeblowane, składające się z dużego salonu, trzech pokoi i przedpokoju, na dole od frontu.—Ulica Widok Nr 14, do wypuszczenia od 1-go Października za **Rs. 120** kwartalnie. 1—3—19225—

Są do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 19 od Ś-go Michała

Dwa Pokoje

na 1-m piętrze: jeden o dwóch oknach z balkonem od frontu, drugi o jednem oknie od podwórza. Podług życzenia mogą być oddane razem lub pojedyńczo, z meblami, opałem i usługą. — Wiadomość powziąć można codziennie do godziny 12-tej rano tamże. 1—3—19240—

Od 1-go Października 1879 r. jest do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi i obszernej kuchni, eleganckoo wyrestaurowane, z komórką dużą, może być na krowy lub na konie, ogródek przed oknami do tego należy. — Wiadomość w blizkości kolei żelaznej, za rogatką Jerozolimską pod Nr 7/3071a, za cenę rs. 25 kwartalnie. Tamże jest **Fortepian** do sprzedania. 1—1—19185—

Jest do najęcia na 1-m piętrze od ulicy

Salon z Balkonem

bez mebli, dla jednego lub dwóch mężczyzn, z usługą, samowarem i z osobnem wejściem. Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 9. 1—2—19238—

MIESZKANIE,

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, schowanie, góra wspólna, z wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.—Marszałkowska Nr 1701d, nowy 6a, wiadomość u właściciela, stróż wskaże. —19270—1—3

2 Wozownie i 2 Stajnie

są zaraz do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 26, za rs. 360 rocznie, stróż wskaże.

Suteryna obszerna

zdatna na warsztaty, lub magle, przy ulicy Złotej Nr 2 lit. b., do wynajęcia od Ś-go Michała, za cenę rs. 30 miesięcznie. —19247—1—3

LOKAL

1-go piętra: z Salonu o 3-ch oknach z balkonem, 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, do najęcia od 8-go Października.— Ulica Karmelicka Nr 13, obok cyrkułu. 1—2—19150—

Lokale

do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Lipowej, pod Nr 3/2764 w blizkości Obożnej, na parterze, 4 pokoje w których sala, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za rs. 400 rocznie. Na 1-m piętrze, od frontu, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 250 rocznie.—Wiadomość na miejscu u stróża domu. 1—7—19196—

Od Ś-go Michała albo i wcześniej.

Na 1-m piętrze, dwa **Pokoje**, jasne i ciepłe z kuchnią, wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia za przystępną cenę. Wiadomość u stróża Leona, Smolna Nr 15. 1—3—19171—

Pokój

ładny, ze wspólnym przedpokojem, jest do najęcia, z usługą i opałem, dogodny dla osoby lubiącej spokojność.—Wiadomość w pracowni sukien, Nowy-Świat Nr 19.—Tamże jest piękna **Lampa** wisząca do zbycia i potrzebne są **Panny** zdolne do spódnic. —18915—3—

Poszukuje się

jednego lub dwóch Pokoi

umeblowanych, z osobnem wejściem, w cenie od 10 do 20 rs., mniej więcej w środkowym punkcie miasta.—Offerty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami G. K. 40. 3—3—18820—

POKÓJ

z meblami, do najęcia.—Tamże **Obiady prywatne.** — Ulica Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3. —18916—3—3

Dwa Pokoje

kawalerskie porządnie umeblowane, z przedpokojem i oddzielnem wejściem na drugiem piętrze od frontu, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Widok Nr 19, wiadomość u stróża. —18748—3—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ,

dla panny, przy familji.—Ulica Grzybowska Nr 10, mieszkania 11, w oficynie na dole. —18739—3—3

Dla Uczennicy, jest przy familji

POKÓJ

do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Nowy-Świat Nr 18, u rządcu. —18943—3—3

Przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta

N. 2,

do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterenach.—Gaz i wodociąg. —18990—3—12

Nagrody rs. 2,



kto odprowadzi albo da znać pod Nr 19, na ulicę Długą, na 1-sze piętro, do Magazynu obuwia o piesku, który zabłąkał się w Saskim ogrodzie d. 10 b. m. wieczorem. Piesek mały, żółty, z rassy Myszołowków, z dużemi uszami i długiem ogonem, wabi się „Filonek" i miał na szyi obrożkę skórzaną zieloną. **A. Krzewski.** —18965—2—3

Zgubiono:

Rewers na 5 rs., Kontrakt na 15 korcy żyta i różne papiery. — Znalazca oddać raczy na ulicę Grzybowską, do Handlu Korzennego Hersza Urlmana, za nagrodą rs. 6 kop. 50. 2—2—19061—

Ktoby w ogrodzie Krasińskich między godziną 10 a 11 z rana, d. 1 (13) września znalazł dość wielki

brunatny pugilares,

zawierający 32 rs., dwa pokwitowania z poczty i kilka biletów wizytowych z napisem „Wacław Byczyński," raczy łaskawie zwrócić właścicielowi na ulicę Hożą Nr 16, mieszkania 15 (w domu od godz. 2—4 po południu), a odbierze stosowne wynagrodzenie. —18933—3—3

Rr. 5 nagrody.

W dniu 12 Września r. b., jadąc z Ujazdowa na ulicę Twardą, zgubiono **Futerał skórzany z narzędziami chirurgicznemi.**—Łaskawy znalazca raczy go złożyć do Dra Heimana na ulicę Twardą pod Nr 5, za powyższą nagrodą. —19016—3—3

Kwit tymczasowy

Banku Polskiego z d. 15 Września r. b., na sumę rs. 1900 zaginął. — Ktoby takowy znalazł, raczy oddać za nagrodą do handlu win P. Dąbrowskiego, Marszałkowska Nr 73. —19262—1—1

Złota Lornetka

z łańcuszkiem, zgubioną została dnia 14 b. m., na ulicy Smolnej.—Uprasza się łaskawego znalazcę oddać takową stróżowi, w Jerozolimskiej Alei Nr 18. —19265—1—1

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. — Tamże są Garnitury Mebli używane, z pokryciem, oraz stół orzechowy i lustro z konsolą, bardzo tanio do sprzedania. 3—6—18673—

W dniu 8 b. m. wstawszy z ławki w głównej alei Saskiego ogrodu, w przechodzie na Niecałą ulicę **zgubioną** została

złota Bransoleta

emaljowana-szafirowo.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę Wspólną Nr 11a, dom Lothego, w lewej oficynie do inżyniera W. B., a to ze względu, że bransoleta owa stanowi jedyną pamiątkę po ojcu—za co otrzyma stosowną nagrodę.— Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższą. 4—6—18546—

Dnia 13 Października, o godzinie między 11 rano a 12 i pół, idąc ulicą Graniczną do Cukierni przy ogrodzie Saskim, zgubiono

Listy Dostojnych Osób,

należące do Matelinga. — Łaskawy znalazca raczy takowe za wynagrodzeniem oddać do kantoru W. Jana Epsteina, przy ulicy Granicznej. —19001—2—2

Nagrody Rs. 15.

Skradziono w mieście Węgrów, dnia 14-go Września, **Srebro**, u Mędla Rukalskiego, w nocy, trzy pary Lichtarzy srebnych, 10 Noży srebnych, 18 łyżek stołowych srebrnych, 18 widelców srebrnych, dwie Cukiernice srebrne, dwie Tace srebrne, 12 Kieliszków małych srebrnych, 6 Kieliszków dużych. Upraszam pp. Jubilerów i pp. którzy mają sklepy ze srebrem, o zwrócenie uwagi, a w razie dostrzeżenia, o zawiadomienie. Otrzyma nagrody rs. 15 ten, kto da znać do składu książek hebrajskich, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 33 domu. Teiwel Murok. 1—1 19174—

W poniedziałek dnia 8 Września, jadąc z Hotelu Victorja ulicami: Królewską, Graniczną, Żabią i placem Bankowym na Leszno, został zgubiony, czy też zostawiony w dorożce, (której numeru się nie pamięta)

Regen-Mantel,

w rodzaju dolmana, koloru szarego.—Łaskawy znalazca lub też dorożkarz, zechce odesłać na ulicę Leszno pod Nr 57, do stróża Ignacego, za nagrodą jakiej żądać będzie. 1—1—19192—

WYŻEŁ

rasy kurlandzkiej, ciemno-kasztanowaty, zaginął w dniu 1 (13) Września b. r., kto go odprowadzi lub da znać o nim na ulicę Chłodną pod Nr 7 domu, otrzyma stosowną nagrodę. W razie przeciwnym nie prawnie zatrzymujący go, do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. 1—3—19148—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.